

Niedziela 14. marca 1920.

Cena za egzemplarz we wszystkich biurach dzienników, trafikach oraz u kolporterów we Lwowie i kraju
Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką

60 fen.**Mrk. 13.**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dow. własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 18.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Co się dzieje w sowieckiej Ukrainie? -- Rokowania pokojowe między Rumunią a Rosją. -- Koniec panowania Turków w Europie. -- Pomyślny przebieg układów polsko-austr. -- Złożenie „Unii Lubelskiej“ w Ossolineum. -- Straszny mord trzech osób.

Na front!

(OD WYSLANEJ NA FRONT NASZEJ SPECYALNEJ SPRAWOZDAWCZYNI).

W dowództwie *** frontu Luty 1920.

... . Choć tak boli,
Że młode dusze gasną
Przez krew i łzy żołnierskiej doli
Kroczymy w przyszłość jasną!
(Karol Rosenfeld).

W mroku lutowego poranka wsiadamy do „oficerskiego“ przedziału pociągu w kierunku na Brody—Równe. Oficerski ten przedział, na ścianach którego napis kredą „II. klasa“ każe wierzyć, że jest nią dzisiaj, do niedawna jeszcze był całkiem poprostu klasą III., budowaną zapewne podczas pierwszych prób kolejnictwa w bl. p. Austrii i wyrażoną później gdzieś do magazynów rupieci, jak nikomu niepotrzebna, zastarzała śpiewaczka kabaretowa, gdy mogą ją zastąpić nowe, lepsze sily... Dzisiaj wagon ten nie tylko że powrócił na dawno stanowisko, ale dano mu jeszcze wyższą, zaszczytniejszą rangę! Coś tak, jakby stary emeryt—woźny został zamianowany szefem sekcji! Ale że w czasach wojennych zdarzyć się może wszystko, a potrzeba jest matką... najniepodziwianszych zarządzeń, więc i wagon klasy trzeciej ubielony kredą napisu rzymskiej dwójki, stara się zupełnie skutecznie przyczynić się do ogólnych prądów demokratyzacji.

Refleksje te tłoczą się do mózgu, który zdaje się chwilami zamarzać pod ostrymi podmuchami wiatru, wiskającego się beczalnie przez „wyjętą“ szybę. Kto ją „wyjął“? Bolszewicy? Ukraińscy herocy? czy też domorośli bandyci? Dość, że okna niema, wagon nieopalony i smutno snują się wspomnienia o komforcie sleepingów, którymi dawniej sprawozdawcy wojenni jeździli na fronty wojenne. Dzisiaj inaczej tak właśnie jest lepiej może. Już u progu wydobywa swą sprawozdawczą zaznają się z trudem żołnierza. Dawniej „pokazywano“ mu front. Obecnie, chcąc choć w części dać obraz życia wojska naszego na frontach, — musi brać udział w jego znojach, niewygo-

dzie, utrudzeniu, podróżuje jak on, je, jak on, sypia, jak on, na twardej lawce w wagonie, na stolku, lub na kufierku własnym w poczekalni dworca, pali te same papierosy z machorki lub „domowego wyrobu“, jak on dzieli swój sen z pluskwami i wszami, nosi jak on swoje plecaki i tłumoki, bywa potrącany w tłumie i ciżbie tak samo jak on, żołnierz polski, ten żołnierz polski, który dzisiaj przestał być już legendą wieków i z kart oświetlanej aureolą sławy literatury, zstąpił na ziemię urodzonej Ojczyzny, by wstąpić purpury krwi swojej zakreślić granice Wolności.

Wiem dobrze, że przeżycia moje z krótkiego czasu pobytu na froncie między żołnierzami mogą być bardzo znikome w porównaniu z tem, co każdy z nich już przeżył. A zresztą czyż możliwą jest rzeczą w ograniczonych ramach korespondencji dzien nikarskich dać cały obraz tych bohaterskich zmagani się naszych żołnierzy, z których każdy nie przestał być Bartkiem Zwycięzcą, zawsze jednakowo odważnym aż do zachwałstwa, mężnym, dzielnym, wytrwałym — ofiarnym do samozaparcia, tym symbolicznym Bartkiem Zwycięzcą, siejącym śmierć i zniszczenie w szeregach nieprzyjacielskich, ale Bartkiem Zwycięzcą już uświadomionym, za własną, polską sprawę rozbijającym łby bolszewickie, czy niemieckie.

Rozmowa nie klei się, głos ledwie wychodzi z gardzieli, otulonych w podniesione kołnierze, zziębnięte palce z trudnością mogą utrzymać papierosa. Z prawdziwą rozkoszą witamy Brody, dokąd, naturalnie przybywamy z kilkugodzinnym opóźnieniem. — Jest tu bufet na stacyi i obiad gorący. — Zaraz więc poprawiają się humory, zaczynają się opowiadania o zniszczeniu miasteczka podczas długotrwałej inwazyi rosyjskiej. O prawdziwe opowieści tych świadczą smutnie żałośnie ruiny domostw, sterczące samotnie kominy na zgłiszczach fabryk, powycinane i zestrzelone drzewa ogrodów. Dookoła leżą całe bezładne masy materiału wojenne-

go, porzuconego przez wojska rosyjskie; — widać się w bolesnych skurczach zwoje drutu kolejowego, tysiące kozłów hiszpańskich, — porzuciętych szyn, tyle niepotrzebnego dzisiaj sprzętu śmierci.

Około godziny trzeciej popołudniu nadchodzi pociąg do Równego — szerokotorowiec. — I tu znów maskarada wojenna: — wagon III. czy też IV. klasy udaje klasę III Z trudem torujemy sobie drogę do przedziału „dla wojskowych“ jak głosi napis na zewnętrznej ścianie wagonu — stojący zresztą w najzupełniejszej sprzeczności z jego treścią wewnętrzną wagonu, gdzie przeważa publiczność „cywilna“. Pakujemy się więc w ciemną otchłań wagonu: ławki, ustawione w trzy piętra, zajęte są przez podróżnych w kożuchach, jakichś czapach futrzanych, w butach, smarowanych dziegiem i czosnkiem chyba, taką wydają woń...

Och, te buty! Ody siadiesz gdzieś na sławku wolnego miejsca na dolnej ławce, wnet zawisną nad głową twoją dwa potwornej wielkości buty, jak sztyd nad sklepem szewca. I gdy zgrabnie manewrując, unikniesz zderzenia się z nimi, pamiętaj, że sztyd ten jest żywy i ruchomy, a więc za chwilę nastąpi spotkanie z twoim nosem, okiem, plecami. Nie próbuj się skarżyć; każda uwaga twoja będzie przyjęta sztyderym śmiechem i mniej salonowym „ruganiem“ rosyjskim przez wszystkich kożuchowych podróżnych, rozwalonych na drugiem i trzeciem piętrze ławek i z wysokości tej pluających z pogardą lupinki „siemiaczek“ na głowy niższych kondygnacji...

W wagonie takim z zasady panuje mrok, wytłuczone bowiem i wyduszone szwy zastąpiono deskami, z których wstawiono matę szybką, przepuszczającą skąpe światło. O zmroku rozpościera swą władzę ciemność za pena, o ile ktoś z jadących nie zapali wiecznie płaczącej łojówki, kapiącej łustem i łzami na resztę towarzyszy niedoli — chce powiedzieć — podróży.

Przychodzi konduktor w rosyjskiej krągłej czapce barankowej, sprawdza bilety przy mdłym poblasku swojej latarki. Naturalnie, że nie ma on najmniejszej ochoty zaglądać na górne półki, wystarcza mu zupełnie poczucie spełnienia obowiązku, gdy wylegity

muje podróży z parteru. I tutaj okazują się „zajczki“ (jadący bez biletu), którym każe opuścić pociąg. „Zajczki“ ocagają się jednak, mrużąc jakieś przekleństwo. Dopiero, gdy konduktor zawoła: — „Gaworin! Ciebie, ubiraj się, ty sukini syni!“, podnoszą głos — „A ty kto? Ty sam takoj“. Byłoby może przyszło do ostrzejszego starcia na słowa; na pięści prawdopodobnie, gdyby nie interwencja żandarma. „Zajczki“ zlązły z ławek, zo stawiają swoje toboły i wynoszą się — by za parę minut po wyjściu konduktora wrócić na swoje miejsce, wśród głośnych objawów radości swoich współtowarzyszy. Rozwalają się też już zupełnie spokojnie, wiedząc dobrze, że konduktor spełniwszy „ciężką“ swą pracę, opłacaną przez rząd polski, już więcej się nie pokaże i nie naruszy swego i ich spoczynku.

Po paru godzinach uszany wreszcie, w jednym kącie wagonu rozlega się śpiew na dawny nutę rosyjską, nad głową moją brzmi chór chrapania, niczem surmy bojowe, smętny ogarek łójkwi gaśnie wśród gęstych kłębow dymu machorki, woń mokrych brudnych kożuchów, dziegciu i czosnku staje się niemożliwie dusząca... „Pachniet ruskim duchom“, mówi jeden z sąsiadów, „burżui“, prześladowany przez terror bolszewicki, aptekarz, który po długiej tulaczce wraca do rodzinnego miasta. Opowiada, jak żołnierze „Krasnoj Armii“ wpadli do jego apteki, gdzie było jeszcze dość środków lekarskich, potłukli flaszki, powysypywali proszki, a potem zwałajali go i skazali na śmierć przez rozstrzelanie. Już postawiono go przed domem, gdy coś dziwnego stało się z oprawcami: dwóch upuściło karabiny i zasnęło na miejscu, jak stało, trzeci dostał gwałtownych wymiotów

i stracił przytomność. Okazało się, że ci żołnierze Trockiego wypili całą flaszkę eteru, zmieszanego z chloroformem. „Naturalnie, kończy aptekarz, nie czekałem na ich wyrzeczwienie, ale natychmiast „zwiąłem“ w bezpieczniejsze miejsce“.

Pociąg się nie spieszy: idzie sobie rozważnie, pomału, prowadzony przez parowóz dobrotliwy, cierpiący na zadyszkę i sapiący cicho, gwizdający przeraźliwie co chwile. Zatrzymuje się na każdej stacji, przystanku, bucie, popija wodę, zagryza drzewem, z którego potem ołbrzymie, czerwone iskry jak snopy rakiet, czy roje gwiazd spadających, leżą w ciemny przestwór nocy.

— Tutaj trzeba się przyzwyczaić do tych powolnych podaży, opowiada nam żołnierz Aniek z Jasta, który jako kurjer często bywał wysyłany w rozmaite strony, — mnie samemu już tak się zdarzyło, że nagle w drodze zabrakło wody do lokomotywy. Zostawiono więc cały pociąg, lokomotywa odjechała do najbliższej stacji i po jakiejś godzinie wróciła z pełnym zbiornikiem. Wtedy pojechaliśmy dalej. A raz zdarzyło się, że na linii Zdobunowo — Szepetówka okazało się, że nie możemy jechać, bo nie ma paliwa. Stanęliśmy i byłbyśmy stali tak niewiadomo jak długo, gdyby jeden z pałaczy nie przypomniał, że w niedalekim lesie stoją narąbane sagi. Znowu parowóz pojechał w tamtą stronę, personal służbowy z pociągu musiał zabrać się do ładowania i za jakieś kilka godzin sprawa była załatwiona. Taka zwłoka nikogo tu nie martwi. „Oni“ tutaj przyzwyczaili się do rzeczy gorszych. A czasem w warunkach takich, na przebycie odległości trzydziestu paru kilometrów potrzeba dwudziestu ośmiu godzin,

szczególnie, gdy trzeba przesiadać, i gdy na spóźniony pociąg nie czeka inny“.

Niewesołe horoskopy. Ukolysana wotnym rytmem ruchu pociągu i odurzona ciężką atmosferą „ruskiego ducha“, głowa zaczęła opadać coraz niżej. Zmora bezładnych majaceń sennyh przerywa wołanie „Równaj wysiadać!“

Jesteśmy u celu podróży, skąd dalej mają nas wysłać na linię bojową.

Janina Łaśka Wałicka.

O POLSKĄ FLOTĘ.

Z Polskiego Związku Dyrektorów szkół średnich otrzymaliśmy następującą odezwę w sprawie ofiar na budowę floty polskiej z prośbą o ogłoszenie.

Nad wybrzeżem Bałtyku powiewa już bandera polska. Wielkie gościńce handlowe świata stoją dla Państwa Polskiego otworem, a tem samym otworem stoi droga do potęgi i dobrobytu.

Najwyższym naszym zadaniem i rzeczą ambicyjną jest obecnie stworzenie własnej floty, która umożliwiła wyzyskanie nieprzebranych bogactw naturalnych naszej ziemi, rozwinięcie przemysłu handlu, wyzwolenie nas z niewoli ekonomicznej, ułudy i poniżenia. Całe społeczeństwo powinno popieszyć Państwu z natychmiastową pomocą, by mogło spełnić to wielkie zadanie, całe społeczeństwo musi wyteńczyć wszystkie siły, rozwinąć całą energię, by zebrać jak najrychlej potrzebne fundusze. Od obowiązków ofiary na ten cel nie wolno uchylić się żadnemu Polakowi, bez względu na stan wiek i położenie majątkowe. Szkoła, która ma nie tylko kształcić młode pokolenie ale i uczyć je cnót obywatelskich, nie może w tej doniosłej akcji zachować się biernie.

Polski Związek Dyrektorów szkół średnich zwraca się przeto do grona nauczycielskich i mło-

Z sali koncertowej.

(Dokończenie).

Pianistką tygodnia była p. Kretz-Mirska. Panią Mirską słyszałem przed dwoma laty. Stwierdzić muszę znaczny postęp zarówno w kierunku wewnętrznego pogłębienia jak i zewnętrznego wydoskonalenia gry. Jeżeli gra ta już poprzednio wykazywała cechy typowo brawurowe, to nie zaniknęły one, owszem wzrosły się przez ten czas znacznie, pozwalając jednak równocześnie rozwinąć się pierwiastkom wewnętrznym. Dowodem tego było pięknie zagrany nokturn cis-moll Chopina, jakoteż wariacje Opieńskiego. Jeszcze jednak ciągle przeważa zewnętrzność, znajdująca wprost w utworach wymagających sprawności technicznej — zwłaszcza w Liszcie. Można mieć jednak nadzieję, że artystka zapanuje nad tym unoszącym ją pędem i doprowadzi do harmonijnej równowagi obu pierwiastków. Można mieć nadzieję tem bardziej, iż nie ustaje ona w pracy nad sobą — ale pojmuję rzecz poważnie, dążąc do wysokich celów, które zapewne osiągnie.

O poważnem pojmowaniu sztuki świadczy już chociażby sam program bardzo poważnie i starannie złożony. Zwłaszcza za wariacje Szymanowskiego i Opieńskiego należy się artystce szczerą podzięką. Grała też bardzo pięknie. Dużo subtelności w

była również w utwory modernistów (Scott, Debussy) a już sukces zupełny osiągnęła Lisztem (Haemeron). Chopin natomiast pozostawiał jeszcze wiele do życzenia, zwłaszcza Impromptu F-s-dur i Balladę F-dur. Utwory te zagrane były poprawnie, ale brakło im... chopinowskiego charakteru i stylu. Do stylu tego będzie musiała artystka dojść dopiero... że jednak jest już bliską celem, świadczył pięknie zagrany nokturn cis-moll. Całość zrobiła bardzo sympatyczne wrażenie — oklasków było moc — horoskopy zaś na przyszłość jak najlepsze. — Panią Mirską powitamy na estradzie zawsze serdecznie i zawsze chętnie posłuchamy jej zajmującej gry...

Agencji koncertowej Tow. muz. zawdzięczaliśmy rzadko sympatyczny koncert, poświęcony muzyce komnatowej. Usłyszeliśmy trio Schuberta i Czajkowskiego, w wykonaniu prof. Łałowicza, Kochańskiego i Danczowskiego. Nazwiska mówią za siebie, zarówno kompozytorów jak i wykonawców. To też wieczór ten należał do niezwykle sympatycznych i udatnych koncertów.

Pamięci nieodżałowanego Karłowicza poświęciło Kolo muzyczne swój czwarty wieczór. Szereg pieśni odśpiewała z prawdziwą maesurą p. Wawnikiewicz-Tatarzuchowa, znana i ceniona śpiewaczka estradowa. O sztuce władania głosem nie wspominał nawet, bo rzecz to zbyt dobrze i powszechnie znana. Zwróciłbym jednak chciał uwagę na nadzwyczajną, mistrzowską wprost interpretację. Można ją śmiało nazwać idealną — w tem znaczeniu, iż może

służyć za wzór, jak należy odtwarzać niezrównanie piękne pieśni przedwcześnie zmarłego kompozytora. Drugą i trzecią część koncertu skrzypcowego odegrał z własnym sobie mistrzostwem p. Wolanek, zaś nastrojową mekdeklamację wygłosił znakomity deklamator p. Krzyżanowski, wywierając głębokie wrażenie na słuchaczach. Od fortepianu nie wstawał prawie — niezwykle subtelny pianista prof. Stemberger, towarzysząc idealnie do śpiewu, znakomicie odtwarzając muzyczne nastroje do słów Tetmajera „Na Anioł Pański“ i z prawdziwym artystycznym wykonaniem, równorzędną prawie partycją akompaniamentu do koncertu skrzypcowego. Wieczór zagaił odczytem o życiu i twórczości Karłowicza dr. Juliusz Bałicki.

Tak więc ruch muzyczny w ostatnich dniach był więcej jak ożywiony... Temperatura zaś najbliższych nie tylko nie zapowiada niżki ale owszem wyżkę... Niewątpliwie jednak powita ją grono naszych melomanów z radością — na afiszach bowiem koncertowych jawią się nazwiska wielce i wiele obiecujące...

Wśród tych prym wiedzle p. Janina Klara Pławowa — znakomita śpiewaczka estradowa, którą usłyszymy na piątkowym koncercie w sali Tow. muz. Zapewni się ona zapewne do ostatniego miejsca, gdyż nie tylko rozgłosne nazwisko artystki ale też niezwykle zajmujący i ciekawy program każą spodziewać się, iż będziemy mieli prawdziwą biesiadę artystyczną.

Dr. Juliusz Bałicki.

dzieży wszystkich szkół Rzeczypospolitej z gorącym apelem do ofiar na fundusz budowy floty polskiej na Bałtyku. Niech każdy polski nauczyciel da dobry przykład, składając daninę, w miarę środków i możności, niech zachęci młodzież do datków choćby najskromniejszych, tak, by już z końcem

bieżącego roku można było za uzyskanie tej drogi fundusze rozpocząć budowę przynajmniej jednego polskiego okrętu.

Oby niniejsza odezwa znalazła serdeczny odzew, ku pożytkowi naszej Ojczyzny a chlubiłoby naszego szkolnictwa!

Raport gen. Jadwina i p. H. Johnsona o stosunkach polsko-żydowskich.

(Ciąg dalszy).

RZĄD POLSKI PRZEBYŁ SZCZĘŚLIWIE KRYZYS ORGANIZOWANIA SIĘ. — JEDNA Z NAJLEPSZYCH WRÓŻB PRZYSZŁEGO POLSKI SUKCESU. — KONIECZNOŚĆ POKOJU I UPORZĄDKOWANIA STOSUNKÓW W ROSYI. — PIĘKNA PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEJ REPUBLIKI. JAKO STAŁEJ DEMOKRACJI.

9. Jesteśmy opinii, biorąc pod uwagę poprzednią szkołę, jaką polscy żołnierze przeszli w niemieckich, austriackich i rosyjskich armiach, wschodnią mało znaczącą ocenę ludzkiego życia, brak pożywienia i odzieży, co towarzyszyło rozbięciu się mocarstw centralnych, a wreszcie powszechne napięcie nerwów, wstrząśniętych kolejami wojny, że antagonizm, jaki władze militarne polskie czują ku żydom, objawiające się pustoszeniem i gwałtem w odniesieniu do nich, nie jest niespodzianką, aczkolwiek jest nagannym i pożałowania godnym. Sposoby prowadzenia wojny, utrzymywane do tej pory w wojnie domowej w Rosyi, militarne nadużycia w Polsce, okoliczności obciążające ludność cywilną, całkowicie usprawiedliwiają obawy i niepokój wyrażony przez wielu żydów, mianowicie, czy Polacy nie zamyślają adoptować taktyki caryzmu i bolszewickich sposobów rozwiązywania kwestyi, — włączywszy w to uprzedzenie do żydów, — przy pomocy terroru i tępienia. Uznając się należy polskiemu rządowi, iż widocznie przeżył szczęśliwie ten kryzys chwili organizowania się, a chociaż sam znajduje się jeszcze pod zgubnym wpływem wojny, nie gwałdzi tych obaw bynajmniej. Byliśmy zapewnieni przez wiele reprezentacyjnych delegacji żydowskich, że chociaż były one zamiełkowane anty-żydowskimi uczuciami, niesłusznie obławianymi, to jednak nie obawiały się one o swe życie i wolność; byliśmy przez nich zapewnieni, że rozumieją oni pełny obowiązek jakie na nich spada jako na polskich obywateli, że wszystkimi odpowiedzialnościami i przywilejami stąd wypływającymi, że wszyscy obywatele słuchać muszą większości, której muszą podlegać i że tylko jedną drogą pozatem — jest apel do sumienia większości, jej poczucia sprawiedliwości — i równej miary. To zjednoczenie się w wypracowaniu, ratyfikacji i wykonaniu traktatu, włącznie z odniesieniem się do ligi narodów, jest szansą dla żyda i nie-żyda zarówno; wyłączenie wypadku zewnętrznego wpływu, jest jedną z najlepszych wróżb przyszłego polski sukcesu.

10. Aczkolwiek jesteśmy zdania, że powrót do normalnych stosunków w Polsce usunie w poważnym stopniu niebezpieczeństwo, z kwestyi żydowskiej wypływające, to jednak konstatujemy, że proces poprawy stosunków nie jest całkowicie zależny od

dobrej woli i starani samych Polaków. Uwaga Polski musi być odwróconą od prowadzenia wojny, a jedyną drogą, prowadzącą do osiągnięcia tego rezultatu, jest ponowne zaprowadzenie zewnętrznego spokoju w Rosyi. Dopóki ten rezultat nie będzie osiągnięty, Polska pozostanie bez oznaczonych granic, zmuszona do trzymania i rządzenia wielkim obszarem, mieszkańcy, którego do tej pory nie mają określonej narodowej przynależności. Tak długo, jak Polska prowadzi wojnę, republika pada ofiarą militaryjnych metod i niebezpieczeństwa, wypływającego ze srogiej akcji wojskowej. Dopóki jej armia nie jest zredukowana do stopy pokojowej, problem przeludnienia i bezpracy nie może być rozwiązany. Dopóki trzecia część skąpego dochodu kraju wydawana jest na zaspokojenie potrzeb wojskowych, zadowalająca uwaga nie może być skierowana ku wewnętrznej rekonstrukcji. Dopóki Rosya się nie uspokoi, Polsce brak będzie pełnego pola na prowadzenie handlu i wymiany, nie będzie mogła zdobyć ekonomicznej równowagi; gdy nadarzy się sposobność emigracji do otwartej i liberalnej Rosyi, okoliczność ta otworzy drogę nadwyżce ludności Republiki. Ze stałym rządem w Rosyi, w zasadach, zbliżonym ściśle do mocarstw sprzymierzonych, położy się koniec niemieckiej intrydze którą próbuje Rosya zastąpić Austro-Węgry, jako pole eksploatacji, próbując jednocześnie zdyskredytować Polskę, przedstawiając ją jako niebezpiecznego współzawodnika. Jest faktem, że protekcja, dana mniejszości, taka, jaka jest przed nami w tej inwestygacji, może lekko spowodować rosyjskie stosunki, gdzie ten problem opiera się na protekcji większości przez ciw mniejszości, opartej na różnicy socjalnej filozofii, przez okazanie siły, zajęcie narzędzi wojennych i przez wprowadzenie w życie elementarnych form siły i bojaźni. — Czyż nie jest obowiązkiem tak samo jasnym określenie władzy większości w stosunku do despotyzmu, czy to jednego — czy więcej, zachowując sposobem tym spokój, jakoteż wstrzymując wolność najazdu? Czy wpływ domowych zaburzeń w Rosyi w stosunku do Polski i pokoju w świecie nie jest tak ważnym przedmiotem wymagającym regulacji przez narody, jak to się odnosi do ograniczenia wpływu większości na mniejszości? Czy solidarność narodowa nie ujawy-

nia się tak w jednym jak i w drugim, czy one są one niezbędne dla siebie wzajem w przyszłym pokoju? Fundacya stałego rządu w Rosyi zależy od pewności, że żadna mniejszość, autokratyczna czy bolszewicka — nie będzie kiedykolwiek mogła korzystać z bezwładności mas, dążąc do obalenia jakiegokolwiek bądź systemu demokracji — istniejącej w jej granicach. Leży w interesie świata, aby to wewnętrzne bezpieczeństwo było ustalone; powstanie silnej demokracji na wschodnich granicach Polski zapewni także bezpieczeństwo i wolność akcyi. Słowem, gdy raz militarne niebezpieczeństwo przeciwko Polsce skierowane będzie zniesione, terytorjalna niepewność usunięta, naród będzie mógł skoncentrować swe energie ku wewnętrznym problemom i porządkom rzeczy stworzyć system rządu — zapewniający równość, protekcję i dobro byt wszelkim elementom. Misya święcie wierzy, że Polska posiada dostateczny surowy materiał obywatelski do uskutecznienia tego.

11. Sumując — znajdujemy, że poczynszy od zawieszenia broni około 11-go listopada 1918 przez sześć miesięcy potem i dłużej, w okresie zorganizowania statecznego rządu w Polsce, wiele pożałowania godnych wypadków przydarzyło się w Królestwie Polskiem i regionach, których przyszłość nie jest jeszcze pewną. Wypadki zasze w Królestwie Polskiem nie były poważne co do liczby śmierci lecz były tam gwałtowne kolizye, którym towarzyszyły zaburzenia, — pobicia i napady, których przyczyny widocznie szukać należy po największej części w uprzedzeniu do żydów. W każdym wypadku były one stumijone przez wojsko lub władze cywilne, lecz tylko po przykrych wynikach. W obszarze zajętych lub najechałym przez polskie wojska, tłumy cywilne kroczyły w ślad za żołnierzem i dwa te elementy figurowały w rabunku sklepów i mieszkań; w wypadkach, gdzie spotkano się z oporem, napadano i zabijano właścicieli lub okupantów. Okoliczności towarzyszące niektórym z tych wypadków, były gorsze z powodu pijatyki, spowodowanej rabunkiem sklepów napojów alkoholowych, który to stan pociąga nieodpowiedzialność zwykłą i złość tłumów. Wierzmy, że żaden z tych ekscesów nie był wywołany lub aprobowany przez odpowiedzialne rządowe władze, cywilne lub militarne. Z drugiej strony znajdujemy, że historia i stanowisko żydów, do czego przyczyniły się również niernormalne ekonomiczne i polityczne stosunki wojną wywołane, podtrzymywały płomień antyżydowski w momencie krytycznym. Należy wierzyć, że stopniowe ulepszenie stosunków dokonane w okresie 11-tu miesięcy, zapowiada piękną przyszłość Polskiej Republice, jako stałej demokracji.

Z posiedzeń komisji sejmow.

WARSZAWA. (PAT.). Komisya wojskowa poza interpelacjami w sprawach bieżących wysłuchała referatu p. Liebermana o likwidacji gruntów pofortecznych, przy czem wnioski pp. Liebermana i Kotwica, dotyczące sprzedaży gruntów i innych przedmiotów pofortecznych, przekazała do rozpa-

urzędem ministerstwa spraw wojskowych, — aby w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa opracowało projekt ustawy, zatwierdzającej tę kwestyę zgodnie z zasadami reformy rolnej z 1919 — zgodnie z potrzebami rozwoju miast w likwidacji interesowanych.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem p. Marka obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o przywrócenie praw skazanym przez były sądy państw za boryczych. Dyskusji nie wyczerpano. Na wniosek p. Liebermana uchwalono wezwać ministerstwo sprawiedliwości, aby pouczyło sądy, iż przy wzywaniu posłów na świadków powinni wprzód porozumieć się z posłami co do daty stawienia przez kancelaryę sejmową, albowiem wezwania uniemożliwiają posłom prace w komisjach.

Z teatru.

(„Młodzi i starzy“ komedia w 3 akt. Aleksandra Hajo.)

Sztuka jest typowym produktem węgierskim. Pełna mocnej przyprawy, pieprznych i słonych Jowcipów i sytuacji. Publiczność dzisiejszej rozważalnej otwartością i niedwuznacznością kabaretową może się podobać i istotnie wczoraj się podobała. Wybuchy okłaski przy otwartej scenie w miejscach najbardziej mocnych. Zresztą ta madiarska farsa jakby z „Polles bergeres“ rodem której nie można nazywać komedią, ma istotnie wielkie zapasy temperamentu i rozbrajająco zuchwalych drwin z erotycznych przygód swych bohaterów.

Lub powiedzmy raczej swego bohatera: Typ to zupełnie nie nowy. Znamy go z różnych fars i nowelek bardzo dobrze (żeby przypomnieć tylko doskonałą nowelę Winiarskiego pt. Pierwszy grzech). Taki właśnie pierwszy grzech popełnia Genio Dombradi, świeżo upieczony maturzysta chłopak przystojny a przytem zdolny, zawsze pierwszy w klasie; ale o ile dotąd był mistrzem w przynoszeniu świadectw celujących „z góry na dół“, nagle nerwy jego zostały wyprowadzone z równowagi w czasie pobytu w kąpielach, bo zobaczył w kąpeli nie „Zuzannę“ wprawdzie, ale również piękną Helenę, cudnego dzieciaka w stroju ewowym — spojrzal z „góry na dół“ i zaczyna teraz studia nad tem zagadnieniem. Studya te rozmaicie prowadzi: Raz z góry; raz z dołu. W młodym Geniu wzburzyła się krew z całym pierwszym młodzieńczym impetem, byłaby go pewnie cagle bolala głowa ku zmartwiłeni zasłepionej w nim mamy, ale od tego leczy zawsze zdenerwowanych chłopaków takie... Jolanty, co nawet w tę „schola amoris“ wkładają wówczas prócz emocyi nawet nieco uczucia. W sztuce p. Hajo sytuacja jest tem konieczniejsza, że o ile ten wybuch bujności młodzieńczej Eugeniusza mógłby na szwank narazić cnotę młodzistki Heleny, skierowany pod właściwym adresem nie może wywołać takich tragicznych zakłóceń. Zgniewa się wprawdzie mama Dombradi na pierwszą instruktorkę miłosną jej pieszczochy, ale wytłumaczy jej to zapewne papa Dombradi, że tak być musiało, że nawet trzech synków dać pieniądze. Przepadło, bo jak powiedziała trafnie Jolanta, Eugeniusz nie należy już ani do matki, ani do swej pierwszej kochanki, on odtąd należy do kobiet wogóle. Bo stał się mężczyzną. Więc istotnie, co na polu to nieprzysięcił. Ma, i tak to się powiada, niezwykłe szczęście do kobiet, bo każda mu się podoba i z każdą mogłoby przyjść do erotycznego ambarasu, czy to będzie Jolanta, czy Helena, czy Pepi. Bo od tej chwili uświadomienia zaczyna się dlańta niewiedomo radosna czy bolesna pogoń za szeze-

ściem, rozkoszą, za miłością, kobietą... może za złudem.

Autor ustroił całą osnowę w momenty i epizody, które dają pole do popisu. Popis ten był tem ciekawszy, że role główne powierzono młodym siłom, Lozińskiej i Hierowskiemu. Lozińska w pierwszych scenach nieco niezdecydowana w dalszym rozwoju sztuki gra z dużą ekspresją, właściwym temperamentem, musi się postarać tylko o więcej szczyrych akcentów w intonacyi głosu. Ale podkreślam, że odnosi się to tylko do niektórych scen, bo w ogólnych zarysach rola została bardzo trafnie pojęta. Także Hierowski, którego wada jest zwykle pewna sztywność i brak głosowej modulacyi, tutaj potrafił się przezwyciężyć i był istotnie typem żywym. Słabo wypadła tylko scena rozmowy z Heleną w drugim akcie przerywana zwracaniem uwagi na zawody fregaty. Również

nie można się tak bezbarwnie uśmiechnąć, jak w scenie z Jolantą w ostatnim akcie. Wyznam otwarcie, że nie lubię widzieć Trapszo w roli kokoty. W tym danym wypadku można to usprawiedliwić intencją autora, który dał typ kurtyzany inteligentnej, wypowiadającej zreżne paradoksy na temat kobiety i życia, a oczywiście takie odcienie wychodzą w interpretacyi niezrównanej artystki z właściwą barwą. Role z pierwiastkami charakterystycznymi znalazły właściwych wykonawców w Rowińskiej, Kwiatkiewiczowej, Pillerowej, Larcwiczu, Ratschee i Czackim. Umiejętne zgranie całego zespołu to zasługa Frączkowskiego, której również przemilczeć nie można. Tem więcej, że dla przeciętnego widza tak trudna ona do uchwycenia, więc rzadko właściwie oceniana.

Adam Fischer.

Straszny mord trzech osób.

ZAMORDOWANIE OJCA I DWU SYNÓW W CELACH RABUNKOWYCH.

Od naszego specyjam. korespond.)

Kołomyja 9 marca.

W sobotę 6 bm. miasto nasze poruszone zostało wiadomością o morderstwie dokonanym na osob.: Józefa Strumbergera, starszego oficjala sądowego i jego dwóch synów ucznia 5 klasy gimnazjalnej, Hermana i ucznia 4-tej klasy szkoły zespól., Izzydora.

Strumbergerowie zajmowali skromny domek przy ul. Karpackiej, zdala od centrum miasta. Strumberger został niedawno mianowany starszym oficjalem, a stanowiska tego dopiął własną pracą, rozpoczynając swą karierę urzędniczą od zwykłego pisarza. Cieszył się, że bodaj na stare lata doczekał się lepszej roli i wyższej płacy, która umożliwić mu miała wykształcenie dzieci. Sam o siebie dbał mało, — świadczyło o tem jego ubranie skromne, a nawet można powiedzieć łyche. Całą nadzieję pokładał w synach i im wyłączać nie się poświęcił. Tragiczny skon tych ludzi wywołał łatwo zrozumiałe poruszenie w całym mieście tudzież liczne komentarze na temat tajemniczej zbrodni i jej domniemyanych sprawców.

Sprawców jedni widzieli w żołnierzach obok ulicy Karpackiej załogujących w koszarach b. stadniny wojskowej, drudzy w chłopach okolicznych, zemstą likwidujących swe porachunki ze Strumberger, trzeci wreszcie w współwyznawcach, mszczących się za rzekome przejście Strumbergerów na wiarę chrześcijańską.

Tymczasem było pewnikiem, że mordu dokonano w celach rabunkowych. Świadczył o tem brak krowy, jaką Strumb. posiadali, brak drobiu, jak kur i kaczek, brak futra, czapki łarymskiej i innych rzeczy. Śledztwo skierowano odrazu na te tory w rezultacie przyniosło ono pożądane wyniki.

Pierwszym osobnikiem, który doniósł na inspekcyję policyjną o morderstwie, był mieszczanin Antoni Przygródzki. Znany ze swej energii i sprężystości komisarz policyi. Mykietnik, pojechał natychmiast na miejsce zbrodni, gdzie zastał w komórcie trzy trupy, przykryte sjanem. Zwłoki pomordowanych leżały 3 do 4 dni i dopiero sąsiedzi zaniepokojeni nieobecnością Strumbergerów otworzyli drzwi, stwierdzając ich śmierć, zadana ręką nieznanego zbrojnego. Okciec leżał na wznak w kącie komórki, łączącej mieszkanie ze staj-

nią, — bez surduta i kamizelki i bez znaków zewnętrznych jakiegos gwałtu, tylko z ust sączyła mu się krew. Synowie Strumbergera leżeli również w kątach komórki. Na starszym poznać było ślady uduszenia sznurkiem lub czymś podobnem. W pozycji siedzącej z głową pochyloną na dół oparty był młodszy Strumberger. Na szyi jego znać było znaki uduszenia.

Wobec okoliczności, że policya miejska nie może przeprowadzać dalszych dochodzeń w tego rodzaju wypadkach, zwrócił się p. Mykietnik do prokuratury państwa i prezydanta sądu, a sąd wydelegował komisję, złożoną z sędziego p. Rozwady i dra Blechera na miejsce zbrodni. Komisya stwierdziła gwałtowną śmierć Strumbergera przez uduszenie. W niedzielę przed południem odbyła się sekcya zwłok przez komisję sądowo-lekarską.

Pierwsze podejrzenie jako na domniemyanych sprawców zbrodni padło na dwu chłopów z sąsiedni wsi Szeparowice, Iwana Zajacia i Iwana Bezhaczniuka, którzy zostali niedawno zasądzeni na karę więzienia po jednym roku za kradzież popełnioną na szkole deneta. Opinia publicz., wskazywała ich jako sprawców. Podejrzenie to okazało się jednak fałszywem, opartem tylko na poszlakach i pozorach bez żadnej realnej podstawy.

W niedzielę 7 bm. po południu zjawiała się na ulicy Karpackiej skradziona Strumbergerom krowa z zastójkami szmatą oczawij. Przytrzymano ją i szukano śladów, skąd krowa przyszła. Ślady prowadziły do potoka zwanego Kołomyjka, poczem dalszy ślad zaginął. Śledztwo jeszcze raz skierowano przeciw wyż wspomnianym chłopom, lecz nie dało ono konkretnego rezultatu, chociaż nawet jeden z chłopów przyznał się, że szmata, którą krowa miała zawiazane oczy, należała do niego.

Śledztwo potoczyło się w kierunku zgola nieoczekiwanym. Puszczono w ruch cały aparat bezpieczeństwa publicznego. Ajenci Bloniskiej i Słowińskiej pod wskazówkami komisarza Mykietnika, zandaran Fafara, kapral policyi Kostecki tudzież policyjanci Rozszczybiuk i Bloniska ujęli w ręce tok dochodzeń i wreszcie udało się im wpaść na ślad mordercy.

Ujęcie mordercy jest kwestyją kilku dni. Nasze władze są na pewnym jego tropie i

jest pełna nadzieja, że zbrodniarz nie ujdzie ręki karzącej sprawiedliwości.

O dalszych szczegółach niezwykłego mordu doniosę później, gdyż na razie okrywa ją tajemnica sędziego śledczego. M.

Strzelający złodzieje

UJĘCIE NOWEJ SZAJKI WE LWOWIE.

(11) W niedzielę wieczorem do biura Izby rekozdzielniczej przy placu Strzeleckim weszli dwaj złodzieje w mundurach, ukradli maszynę do pisania i podręczną kasę z 1000 kor., a gdy ich spłoszono i uciekających ścigano

strzelili kilkakrotnie, czem pościg wstrzymał.

Policya rozpoczęła poszukiwania, lecz daremnie. Dopiero we czwartek przypadek dopomógł do wykrycia bandytów.

Jeden z żołnierzy policyjnych spostrzegł na ul. Żółkiewskiej jakiegoś człowieka, w mundurze wojskowym z rewolwerm przy boku. Jego mość ten wydał mu się podejrzanym, więc wezwał go do wyegzaltowania się. Wezwany

w odpowiedzi strzelił doń z rewolweru.

Policyant cudem uniknął śmierci. Bandyta obiegł Uwiadomiony o tem zająciu komendant ekspozytury pol. na ul. Balonowej

zarządził obławę na ul. Żółkiewskiej.

Przeszukując dom za domem znaleziono wkrótce w domu pod l. 38 u Ładowskiego owego strzelającego opryska i ujęto go. Z policyi przybył natychmiast st. kom. Łukomski z agentem, którzy przeprowadzili śledztwo, uwiecznione świetnym rezultatem.

Aresztowany przyznał się wkrótce iż nazywa się Michał Fedoryk i jest dezertorem, oraz że wraz z dezertorem Wład. Tatarczyńskim popełnił kradzież w Izbie rekozdzielniczej. Wkrótce aresztowano i drugiego.

Udowodniono im 12 kradzieży na pół miliona kor. i do których się przyznali.

Rzeczy skradzione znosił do Ładowskich, lub do Eliasza Teśluka przy ul. Gołębia 10, albo też do Józefa Schera przy ul. Piekarskiej 13. Wiele rzeczy nabyła za 8000 kor. Paulina Jankiewicz z Mikołajowa, która kilkakrotnie tu przyjeżdżała i rzeczy te wywozła.

W ciągu jednego dnia aresztowano prócz obu złodziei, Jana Ładowskiego, jego żonę i córkę Helenę (kochanka Fedoryka), Teśluka i Schera. Po Jankiewiczową i kupione przez nią rzeczy polecało do Mikołajowa trzech agentów.

Odzyskano też maszynę do pisania, kasę za którą wydobyto z kanału.

Policya lwowska znowu dzielnie się spisła!

OBLAWA NOCNA.

Lwów, 12. marca.

(12) Onegdajszej nocy odbyła się w naszym mieście obława policyjna celem wyśledzenia kryjówek dwóch niebezpiecznych włamywaczy, którzy, wedle wiadomości, jakie otrzymało polic. biuro bezpieczeństwa, zbiehali przed 3 dniami do Lwowa.

W obławie wzięli udział: urzędnik śledczy Zobołowicz, insp. Seinfeld, Dostał, Magiczowski i Mudd. Udano się na Kleparów i Zamarstynów, kierując się zwłaszcza do znanych kryjówek złodziejskich. I tak przedewszystkiem złożyła policya po godzinie 3 wizytę w domu rozpusty przy ul. Miodowej. Obecnych tam poddano ścisłej rewizji, w czasie której właśnie jednego z poszukiwanych włamywaczy zastano w różowym buduarze córy Koryntu. Legitymował się on fałszywymi papie-

WALKA APASZÓW PARYSKICH

z tajnym związkiem noszącym nazwę

ŻÓŁTY TRÓJKĄT

oto sensacyjna treść 8 aktowego dramatu — wyświetlanego obecnie z wielkiem powodzeniem 5727

W MARYSIENCE I KOPERNIKU

Z SEJMU.

WARSZAWA. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dłuższą dyskusją w sprawie budżetu ministerstwa sprawiedliwości. Zabrał głos minister sprawiedliwości Hebdżyński, który omawiając działalność ministerstwa, zaznaczył, że dzieli się ona na dwie części, a mianowicie na pracę w dziale prawodawstwa częściowego, dopóki ogólna kodyfikacja prawa cywilnego i karnego nie zostanie dokonana i na pracę w dziale zarządu sądownictwa. Pracuje się nad uzupełnieniem ustaw w poszczególnych dziedzinach, przyczem dba się o to, aby je zbliżyć do siebie pod względem prawnym. Ministerstwo opracowuje obecnie projekt w sprawie zmiany sądownictwa w Królestwie, polegającej głównie na usunięciu ławników, oraz projekt reformy obowiązującego tu postępowania karnego.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o wniosku nagłym p. Waszkiewiczza w sprawie przyznania kredytu 10 milionów mk. na założenie kas chorych. Celem wniosku jest zreorganizowanie kas chorych w tempie jak najszybszem, przez zmniejszenie przeszkód finansowych. W połowie roku ubiegłego obliczono, że do uruchomienia 10 największych kas chorych potrzeba około 7 i pół milionów mk. i na tej podstawie Sejm na wniosek komisji skarbowo - budżetowej uchwałił 5 milionową pożyczkę, przeznaczoną na zakładanie kas chorych. Od czasu obliczenia tego kredytu zaszyły zmiany, spowodowane spadkiem waluty i ogólną drożyzną, które to zmiany sprawiły, że preliminowana pierwotnie kwota okazuje się obecnie nie wystarczającą. Sprawozdanie komisji w tej sprawie referuje p. Osiecki, prosząc Izbę o przyjęcie ustawy. W myśl wniosku referenta Izba uchwała ustawę en bloc w drugim i trzecim czytaniu, z drobnymi poprawkami stylistycznymi.

KRONIKA SĄDOWA.

(13) WŁAMANIE. Przed trybunałem lwowskim sądu okr. karnego stanął onegdaj Adam Koppe, oskarżony o zbrodnię kradzieży z włamaniem na szkodę niejakiego Józefa Swobody we wsi Podciemne, popełnioną 11. sierpnia 1919. Oskarżonemu postawiono m. Ł. zarzut, że w czasie kradzieży tej zabrał z posiadania Swobody gotówkę z pod zamknięcia 20.000 koron, 4 złote pierścionki, dukat złoty, ruble srebrne etc.

Trybunałowi przewodniczył radca Niewiadomski Juwenat, oskarżał prok. Paklikowski, bronił oskarżonego mec. dr. Klein. Do rozprawy powołano 15 świadków.

Po dłuższej naradzie Trybunał przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Koppego uwolniono od winy i kary w myśl wywodów obrońcy, który wykazał niedostateczność materiału dowodowego. Oskarżonego po rozprawie wypuszczono natychmiast na wolność, po 7 miesiącach więzienia śledczego.

Komunikat wojenny.

WARSZAWA. (PAT) Komunikat Sztabu Generaln. wojsk polskich z 12 marca br.

W rejonie na północ od Dryssy energiczne wywiady bolszewickie. Na południe od Kolankowic ulami nasi oczyszczając teren z rozbitków bolszewickich, otoczyli i wzięli do niewoli sztab drugiej brygady 57 dywizji, zdoławszy przytem 9 karabinów maszynowych i biorąc znaczną ilość jeńców. Nieprzyjaciel przy pomocy pociągu pancernego zaatakował nasze placówki na przedpolu w Bereźni. Odpędzono go ogniem karabinów maszynowych.

Pierwszy zast. szefa sztabu gen. Kufiński pułk.

Depesze „Wieku Nowego”.

DELEGACJA LOTEWSKA U NACZELNIKA PAŃSTWA.

WARSZAWA. (PAT) Naczelnik Państwa przyjął dnia 10 bm. delegację lotewską w skład której wchodził pp. Jerzy Koman, wiceminister spraw wewn., Ludwik Sehai, dyrektor departamentu spraw zagr., Akis Kemschi, przedstawiciel dyplom. w Warszawie i Ludwik Kalmi, pułkownik. Delegacja ta przybyła do Polski celem porozumienia się w kwestyi polityki pokojowej sowieckiej.

Z POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniach odbytych dnia 8 i 10 bm. między innymi upoważniła ministra przemysłu i handlu do żądania od Sejmu dalszego kredytu 85 milionów marek na rurociągi gazowo - naftowe w Małopolsce, uchwalila wydać odezwę wzywającą do subskrybowania nowej pożyczki i przyjęła do wiadomości po dziękowanie senatu uniwersytetu lwowskiego za oddanie gmachu b. Sejmu galicyjskiego i wydziału krajowego na cele uniwersytetu.

MILITARYZOWANIE ELEKTROWNI W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (PAT) Na miejsce rozlewno dziś odezwę komisarza rządu p. Anusza, wedle której na podstawie art. 1 i 3 ustawy z dnia 19 lipca 1919 o obowiązku świadczeń powołuje się do osobistych świadczeń osoby, potrzebne do utrzymania ruchu w elektrowni. Obowiązani do tych świadczeń zostaną wezwani pisemnie przez ministerstwo spraw wojskowych lub upoważnione przez nie władze wojskowe.

KONIEC STRAJKU W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (PAT) Wczoraj wieczorem z powodu strajku w gazowni i elektrowni, teatry i kinabyły zamknięte. O godz. 11 w nocy podjęto na nowo ruch w elektrowni. W ministerstwie ochrony pracy odbywały się z udziałem stron interesowanych i przedstawicieli rządu rokowania. O godz. 2 w nocy przyszło do porozumienia z metalowcami. Do pracy powrócili wszyscy strajkujący. Składacze pism, którzy dla okazania solidarności ze strajkującymi chwilowo zaprzestali pracy, podjęli ją na nowo dziś o godz. 10 rano. Tramwajerozпочzely ruch dziś rano o godz. 10. Stacje filtrów i gazownie uruchomiło wojsko, które wczoraj w nocy obsadziło te przedsiębiorstwa.

KONIEC PANOWANIA TURKÓW W EUROPIE.

KRAKÓW. (PAT) Radio z Wiednia, B. K. „Daily News” ogłaszają oświadczenie Lloyd'a George'a, że panowanie Turków w Europie skończy się w kilku tygodniach. Sul tam otrzyma memoryał nakazujący mu przesiedlenie się na terytorium Azji.

AMBASADA FRANCUSKA PRZY WATYKANIE.

KRAKÓW. (PAT) Radio z Paryża. Rząd francuski zaproponował w Izbie ponowne obsadzenie ambasady francuskiej przy Watykanie.

POMYŚLNY PRZEBIEG UKŁADÓW POLSKO - AUSTRYACKICH.

KRAKÓW. (PAT) Radio z Wiednia. Sekretarz stanu Zerdik przybył do Warszawy, gdzie objął kierownictwo układów, toczących się między Austrią i Polską w sprawie likwidacji zeszłorocznego układu polsko-austriackiego i w sprawie sporządzenia nowej umowy kompensacyjnej między obu państwami. Układ likwidacyjny został ukończony ze skutkiem zadowalającym dla obu stron. Umowa kompensacyjna będzie ukończona prawdopodobnie jeszcze w ciągu tygodnia.

EGIPT I SUDAN PRZECIWKO ANGLIKOM.

KRAKÓW. (PAT) Radio z Poldhu, Z Kairo donoszą, że na zgromadzeniu 52 członków rady prawodawczej, przedstawiciele partii nacjonalistycznej wnieśli rezolucję z prp testem przeciwko angielskiemu protektoratowi nad Egiptem i Sudanem oraz o uznanie niezawisłości tych krajów.

ROKOWANIA POKOJOWE MIĘDZY RUMUNIA I ROSYĄ.

KRAKÓW. (PAT) Radio z Wiednia. Według doniesień z Bukaresztu, rozpoczną się w najbliższym czasie w Dorna Watrze rokowania pokojowe między Rumunią i Rosyą sowiecką na zasadach propozycji pokojowej rosyjskiego rządu rad.

18 - MIESIĘCZNA SŁUŻBA WOJSKOWA W CZECHACH.

PRAGA. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu wydziału wojskowego przyjęto projekt ustawy wojskowej, a jako podstawę 18-miesięczną służbę wojskową.

Co się dzieje w sow. Ukrainie?

(st. „Wpered” podaje garść wiadomości z sowieckiej, kijowskiej Ukrainy, otrzymanych od osoby, której jakby cudem udało się stamtąd wyjechać. Władza bolszewicka trzyma się na Ukrainie silą, chociaż rząd sowiecki nie ma tam autorytetu i mocy wykonawczej. Lud przeważnie sam sobie radzi, broniąc się przed rekwizycjami urzędowymi i nieurzędowymi, myśląc samodzielnie o swym bezpieczeństwie, aprowizacji, oświacie. Centra ukraińskiego kooperatyw „Dni-prosojuz” w Kijowie liczy obecnie zwyż 11 milionów członków (?) tj. prawie cała ludność Ukrainy. — „Dni-prosojuz” pozostaje już od dawna w stosunkach handlowych z Francją i Włochami. Okrety z towarami z Marsylii i włoskich przystani przychodzą do Odessy. Bolszewicy respektują tę kooperatywę ukraińską, jako grzebiel całej tamtejszej organizacji narodowej (?) Co do szkolnictwa ukraińskiego to rozwija się ono podobno pomyślnie. Utrzymać się nawet za czasów denkińskich, a rząd bolszewicki przejął całe ukr. prywatne szkolnictwo na swój etat. Ukrainizuje się także cerkiew, a w kijowskim soborze całe nabożeństwo prowadzi się po ukraińsku (!) To samo i gdzieś indziej. Metropolita Antoniusz stał się teraz Ukraińcem (?) Wieś ukraińska trzyma się zdala od bolszewików i czeka tylko na powrót Petlury „lecz bez polskich wojsk” (!!!). Tylko ona mogłaby zaprowadzić prawdziwy ład na Ukrainie. Bolszewicy liczą się z możliwością tego powrotu atamana.

Przed ważnymi decyzjami na Wschodzie.

(—) W sobotę wieczór przejechała przez Lwów rumuńska misja dyplomatyczna, wioząca pełnomocnictwa w celu ustalenia z Polską linii wytycznych postępowania podczas rokowań z Rosyą. Najdalej za dwa tygodnie porozumienie ma być dokonane i rozpoczną się wstępne kroki pokojowe.

„Unia Lubelska” Matejki złożona w Ossolineum.

(n) Wobec rozwiązania się Wydziału krajowego postanowił Wydział złożyć „Unię Lubelską” Matejki w depozyt w Muzeum ks. Lubomirskich. Akt ten ma ściśle prawną podstawę, ponieważ ofiarodawcy „Unii” Sejmovi polskiemu zastrzeżli sobie że w razie rozwiązania Sejmu krajowego obraz ma być złożony w Muzeum Lubomirskich. Obraz ten znajdował się zresztą już w Ossolineum w latach między 18172 a 1880, a obecnie go ponownie tu przewieziono, gdzie znajdzie odpowiednie dla siebie pomieszczenie.

Ratunku!

(st.) Pod takim tytułem zamieszcza „Wpered” rozpaczliwe wołanie o pomoc dla ludności prowincjonalnej naszego kraju, donoszące o straszliwym tej położeniu na podstawie licznych doniesień i opowiadań. W górskich okolicach i na Podolu szerzą się zarazy, tyfus głodowy, brzuszny i płamisty, powrotny tyfus, czarna ospa itd. zabierając każdego dnia setki i dziesiątki ofiar. W powiecie dolinińskim codziennie odbywają się dziesiątki pogrzebów. W innych powiatach, zwłaszcza na Podolu, nie lepiej. W niektórych wsiach całe chaty stoja pustkami, bo mieszkańcy tj. całe rodziny wraz ze służbą wymarli. Czasem zostaje się jedno lub dwoje małych dzieci, którymi nikt nie ma się kto zaopiekować. Zwłaszcza fatalny ma być stan rzeczy na Huculszczyźnie, która — zdaniem „Wperedu” — wprost wyniera. Najgroźniejszym wrogiem jest tyfus głodowy, to też trzeba przede wszystkim chleba, kartofli, leków, odzieży i obuwi.

„Rzućmy na bok politykę — mówi odezwa, po mieszczonej w „Wperedzie” — rzućcie organizację holdów, memoryatów i „zajaw”, a rzućcie się z wszystkich sił na pomoc nieszczęśliwym masom! Wydobądźcie wszelką swoją energię, użyjcie wszelkich środków, aby dać ludzkom pomoc w chlebie, lekach i odzieży — jeśli istotnie leży wam na sercu „życie tej ludności”.

KRONIKA SPORTOWA.

ZAWODY NAWIETRZNE NAD OCEANEM.

Donoszą, że wkrótce odbędą się nad Oceanem Spokojnym zawody nawietrzne między lotnikami angielskimi i amerykańskimi.

DESHANEL NA METSCHU FOOTBALLO.

WYM. Deschanel był w czwartek obecny na meczu footballowym, rozegranym między żołnierzami angielskimi i francuskimi. Jest to pierwszy mecz na którym obecny oficjalnie prezydent republiki francuskiej. Francuzi uzyskali 15 punktów na 6.

Kronika bieżąca.

Dziś Rozyny.
Jutro Matyldy.
Pojutrze Longina.
Wschód słońca o g. 6:21. Zachód o g. 5:59.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę 13 marca o godz. 3:30 „Damy i huzary“ kom. w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę 13 marca o godz. 7 wiecz. poraz 8 „Eros i Psyche“ opera w 5 obrazach L. Rózyckiego.

W niedzielę 14 marca o godz. 3 „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę 14 marca o g. 7 poraz 3 „Panny“ sztuka w 4 aktach Wolffa i Leroux.

W poniedziałek 15 marca o godz. 7 poraz 2 „Młodzi i starzy“ kom. w 3 aktach Hajo.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA“ (ul. Rejtana 3):

Program XVI od poniedziałku 8 marca codziennie o godz. 7:30 wiecz.

Gościnne występy Mili Kamińskiej, baleriny Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska — piosenki liryczne, Anda Kitschman w swoim repertuarze, Romuald Gierasiński jako „Onufry Wywrotek, szewc“, „Król, Dama, Walet“, groteska stylizowana Czuch-Czuchena, przekład Rujwida, muzyka Wł. Pergamena (M. Czajkowska, A. Kitschman, K. Gros, W. Wesołowski), reżyserja Andy Kitschman, „Biuro pod firmą „Ersatz“, napisał Konrad Tom (R. Gierasiński, K. Gros, S. Morski, M. Tarłowski, reżyserował R. Gierasiński.

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), a od 6 wiecz. przy kasie teatru.

W przygotowaniu wielka rewia w 2 częściach p. t. „Sen piątki“.

6212

GAL. BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

W środę 17. marca: Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego z udziałem śpiewaczki St. Korwin-Szymanowskiej, skrzypka Pawła Kochańskiego i Kompozytora. Bilety u Seyfartha.

5838

MIEDZYMIASTOWA LINIA TELEFONICZNA PRZERWANA, wskutek czego nie otrzymaliśmy dziś rano depesz telefonicznych.

ODZNACZENIE OFICERÓW POLSKICH. Jak się dowiaduje „Kur. Warsz.“ dwu oficerów polskich uzyskuje wysokie odznaczenie francuskie: Obecny dowódca frontu pomorskiego, gen. broni Józef Haller, główny organizator i dawny wódz armii polskiej we Francji, będzie komandorem Legii honorowej. Pułkownik Henryk Budkowski, obecnie zastępca komendanta m. Warszawy, poprzednio jeden z najczynniejszych organizatorów w tworzeniu armii polskiej we Francji, będzie kawalerem Legii honorowej.

(?) **ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI KINOTEATRÓW.** Komunikat organizacyjny, na którego czele stanęło kilku właścicieli lwowskich kinoteatrów, zwołuje wszystkich właścicieli kinoteatrów z całej Małopolski najazd, który odbędzie się we Lwowie 16. marca br. Punkt zborny w kawiarni Ziemiańskiej przy ul. Batorego 1, 6, o godz. 10 rano. Na zjeździe tym ma być ukonstytuowany Związek właścicieli kinoteatrów. Celem Związku wspólna obrona moralnych i materialnych interesów właścicieli kinoteatrów w Małopolsce.

POLSKO-WŁOSKA IZBA HANDLOWA. W dniu 4. bm. w mieszkaniu hr. Tyszkiewicza w Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne polsko-włoskiej Izby handlowej. Potrzebę nadania pewnych stałych form stosunkom handlowym polsko-polskim odczuwało się oddawna. Handel z Włochami, Polska prowadziła już od pierwszej chwili wystąpienia na rynek międzynarodowy. Obecnie chodzi o nięć go w prawną formę i o opiekę nad

nim. Polsko-włoska Izba handlowa ma w związku z tem przed sobą wielkie zadania do spełnienia. Na zebraniu czwartkowym inicjatorów i założycieli Izby dyskutowano nad jej statutem. Statut zasadniczo przyjęto. Odesłano go jednak dla dodatkowego przejrzenia do specyjalnie wyłonionej komisji. Przewodniczył zebraniu Wł. hr. Tyszkiewicz. Obecni byli między innymi: radca handlowy poselstwa włoskiego dr. Antonio Corvi Menotti, inżynier R. Prokotowski, delegat Izby włosko-polskiej w Rzymie E. Caroboni, G. Simforiani, A. Meijmon, H. Dronowski, redaktor Wł. Gejsztor, Wł. Rotwand, Weigert, Tabaczyński, T. Jaworski, Edmund Simon, dr. Włoch i i, Sekretarzował p. Strakowicz.

(st) **NOWY SZEFSZTABU BIALORUSKIEJ ARMII.** Naczelnikiem sztabu armii białoruskiej zamianowano pułkownika, sztabu generalnego Baro-dzieja, Białorusina, który służył w ukraińskiej armii.

ZNIESIENIE CENZURY. Reskryptem z dnia 13 lutego br. nr. 3412/261/VI Ministerstwo poczt i telegrafów w porozumieniu z Ministerstwem spraw wojskowych zniósło z ważnością od 16 lutego br. dotychczasowy przymus cenzuralny dla korespondency krajowej, tak nadawanej jak i nadchodzącej do doręczenia na całym obszarze podlegającym rozkazownictwu D. O. G. Lwów.

Z powyższym dniem został również zniesiony przymus nadawania listów do zagranicy w stanie otwartym.

Rzecz zmienna, że ogłoszenie o tem zarządzeniu, które weszło w życie jeszcze przed miesiącem — nosi datę 29 lutego, a doręczone zostało redakcyom dnia 10 marca.

(?) **KOŁO ARCHITEKTÓW POLSKICH** urządziło niezmienne zajmującą wystawę w salach tu-tejszego Tow. Sztuk pięknych przy ul. Dzieduszyckich 1. Uroczyste otwarcie w niedzielę 14. bm. o godz. 11 przed południem.

(?) **Z KOŁA MUZYCZNEGO.** Staraniem ruchliwego Koła Muzycznego we Lwowie odbędzie się w sobotę 13. bm. o godz. w pół do 8 wieczór w małej sali Tow. Muzycznego przy ul. Chorążczyzny pogadanka p. Juliusza Tennera: „O granicach muzyki i poezji“. Pogadanka ta zarówno ze względu na temat, jak i na osobę prelegenta obudziła wśród inteligentnych afer naszego miasta duże zainteresowanie.

W KASYNIE I KOLE LIT. ART. — przypominamy — odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7 wieczór wykład red. Michała Rollega o Kamieniu polskim, jego dziejach i zabytkach urozmaicony obrazami świetlnymi. Dla członków i ich rodzin wstęp wolny, dla gości po 5 kor.

NOWE PISMO. W poniedziałek rano ukaże się we Lwowie pierwszy numer tygodnika poniedziałkowego „Nowiny poniedziałkowe“. Kierownictwo objęli Stanisław Zachariasiewicz, współpracownik „Gazety Lwowskiej“ i dr. Bronisław Honigman, długoletni korespondent wiedeński „Nowej Reformy“.

MIEDZYKOALICYJNA KOMISJA W CIESZY NIE zakazała wywozu węgla za Ostrawicę na stronę czeską.

NA CELE PLEBISCYTOWE: w Cieszyńskim na Spłszu i Orawie, na Śląsku Górnym i na Mazurach po 25 marek razem 100 marek złożył w naszej Redakcyi p. A. G.

NA DAR NARODOWY dla Naczelnika państwa Piłsudskiego złożył w naszej Redakcyi p. A. G. 25 marek.

(?) **PODOBIEŃSTWO NAZWISKA** naraziło adjunkta księgarskiego (w księgarni Polonickiego p. Maruszczyka Władysława na wielką przykrość. Z notatki zamieszczonej w numerze naszego dziennika z 11. b. m. dowiedział się o aresztowaniu niejakiego Władysława Maruszczyka z bandy włamywaczy i prosi nas o ogłoszenie że z owym bandytą niema nic wspólnego.

(rs) **ZDZIERAJA SKÓRĘ BEZ KOŃCA.** Osobną kategorię „przyjaciół“ i dobroczyńców ubogiej ludności stanowi ta część kupców, która — w nadziei rychlejszego pozbycia się towaru swego — (zwłaszcza tu mowa o artykułach spożywczych) — odmawia ludności sprzedaży tegoż w mniejszych ilościach, zmuszając kupujących tem samem do zaopatrywania się w nadmierne i nie odpowiadające ich środkom materialnym ilości artykułów spożywczych etc. Wzorniej się na swych zawodowych kolegach widocznie rzeźnik Felsztyński z ulicy Kopernika, który kupującym odmawia sprzedaży wędlin w mniejszej ilości, niż ćwierć funta, skutkiem czego biedacy, których nie stać na znaczniejsze zakupy wędlin naraz odchodzą z niczem i obywać się muszą... smakiem. Możeby ktoś zmusił tego pana do należytego szanowania — kieszani bliźnich?

POCHOWALI SIĘ Z OBAWY PRZED KĄPIE LĄ! Z kancelaryi adw. dr. Maurycyego Brendla o-trzymujemy z powodu pomieszczonej przed kilku dniami notatki p. t. „Oszustwo z kartami spoży-cia“ na podstawie par. 19 ust. pras. następujące oryginalne sprostowanie:

Nieprawda jest by przeprowadzona kontrola lokatorów w real. przy ul. Pod Dębem 2 a wykazała 91 osób by właścicielka tej realności pobierała 219 kart spożycia, lecz prawdą jest, że właścicielka tejże realności pobierała tylko 148 kart spożycia, do tyle osób jest w tej realności zamieszkałych.

Zauważyła właścicielka że jakiś członek M. S. O. w piątek 18. lutego 1920 zgłosił się w powyższej realności, kryjąc swój charakter a podając, że spisuje zamieszkałych lokatorów dla podania ich do dezynfekcyi dla przymusowej kąpieli, wobec czego lokatorowie kryli właściwą ilość członków swej rodziny, nie chcąc skorzystać z tej dobroczynności w czasie zimy i epidemicznej.

NIEMCY KRADNĄ WAGONY. Policja bezpieczeństwa aresztowała wczoraj na dworcu kolejowym w Olsztynie kapitana armii francuskiej Testara. Przyczyną jest wykrycie przez kapitana Testara na dworcu kolejowym w Szczytnie 14 wagonów francuskich i belgijskich, skradzionych przez Niemców.

(in) **CO Z NIEGO WYROŚNIE?** W konsumie przemysłowców przy ul. Piekarskiej 3 zauważono kradzieże towarów i to dość częste. Niepodobna jednak było schwytać złodzieja. Gdy już szkoda wyniosła około 20.000 kor., co mogło zachwiać istnieniem konsumy, udano się o pomoc do policyi. Agent pol. Ruedler wyszedł, iż kradzieże te popełniał Janek Ziobrowski, lat 14, syn dozorcy domu, który przyznał się, iż przez okratowane okienko od strony podwórza wlaził do piwnicy a stąd do sklepu, wynosił towary i oddawał je rodzinom, którzy go niekarali nawet i razem z nim spożywał je. Jasko zeznał że był w sklepie 10 razy. Pokazał wobec wszystkich, tak przez mały otwór między pręty krat potrafił się przecisnąć. Małego złodzieja zamknięto w aresztach. Rodzice zostaną też aresztowani.

(in) **NIE CHCIAŁA CZEKAĆ NA ŚMIERĆ...** Chaim Nussen, handlarz bydła, przyprowadził do rzeźni 7 krów, które wlaźł u baryery. Celem załatwienia formalności wszedł K. do kancelaryi, gdy jednak wyszedł po niejakiem czasie, spostrzegł brak jednej krowy, wart. 10.000 kor., którą albo ukradziono, albo też krowina w przecieczni groźnej śmierci sama uciekła.

(in) **DWIE KOBIETY ZMARŁY NAGLE.** W mieszkaniu swem przy ul. Piastów 7 zmarła nagle w nocy 75 letnia Prokopow, podobno z powodu zgryzoty spowodowanej wymówieniem mieszkania. — Drugi wypadek zdarzył się w południe na ul. Zamarstynowskiej, gdzie zmarła nagle przechodząca ulicą około 50 letnia nieznaną kobieta.

(in) **W POSZUKIWANIU ZA PIENIĄDZMI** porozbijali i spłodrowali nieznaną sprawcy błuka

szafy w Stow. szynkarzy w Ryńku 1. 28 gdy po-
żądanych pieniędzy nie znaleźli, rozbili pakę za-
wierającą sacharynę i zabrali „na osłode” 17 pa-
czek sacharyny wart. 11.000 kor. poczem opuścili
lokal niewidziani przez nikogo. Kradzieży dokona-
no popołudniu.

TAJEMNICZY ZWIĄZEK WŁAMYWACZY.

W Paryżu zorganizowano tajne stowarzyszenie
włamywaczy, a członkami tego stowarzyszenia
są osobniki, które dzięki swemu eleganckiemu
eseterieur i przy pomocy przekupstwa, sprytu i
ogromnych sum, jakie mają do rozporządzenia, od-
grywają często znaczną rolę w życiu towarzy-
skim. Prezesem tego stowarzyszenia jest markiz
Pablo. (Naturalnie tytuł sfalszowany, jak i pozy-
cja towarzyska.) Kochanka jego i współczka
występuje jako dama wielkiego rodu, a że jest
młoda i piękna, zdobywa przystęp do salonów bo-
gatego finansjery. Tutaj urządza włamanie i zrecze-
nie skierowuje podejrzenie w stronę jednego ze
sławnych apaszów paryskich. Walka apaszów z
tym tajnym związkiem bandy włamywaczy stano-
wi treść wysoce emocjonalnego dramatu p. t. „Zół-
ty Trójkąt” który wyświetlają obecnie równocze-
śnie w wytwornym kinoteatrze Marysiewika pl.
Smolki 1. 5 i w Koperniku przy ul. Kopernika 1. 9.
„Zółty Trójkąt” to właśnie nazwa owego tajne-
go związku. Akcja rozgrywa się wśród nadzwy-
yczajnie romantycznych epizodów, a nie jest to
wcale dramat kryminalistyczny w pospolitem tego
wyraza pojęciu. Sławny teatr paryski Puignol wy-
stawił tego rodzaju utwory dla dobranego kła
gości a za bilet wstępu płacono tam nieraz po 100
franków. Artysty występujący w „Złotym Trójka-
cie” odtworzyli po mistrzowsku arcyciekawe typy
z tego środowiska, które tak interesująco umie o-
pisać Leblanc. „Zółty Trójkąt” stanowi pierwszą
serię z cyklu tych dramatów, które dostarczają
widzom dużo emocji i bardzo silnych wrażeń.

**KONCERT KOMPOZYTORSKI KAROLA SZY-
MANOWSKIEGO** odbędzie się we środę dnia 17.
b. m. Koncert ten będzie niewątpliwie pod wzglę-
dem znaczenia artystycznego jednym z najważniej-
szych wydarzeń bieżącego sezonu. Karol Szyma-
nowski bowiem zajął w ostatnich czasach nie tylko
stanowisko najznakomitszego kompozytora pol-
skiego ale wogóle stanął w pierwszym rzędzie
twórców współczesnych. Genialny jego talent u-
znany został nawet przez najbardziej nam wrogą
masę niemiecką. W wieczorze lwowskim usłyszy-
my cały program niedawno z olbrzymim powo-
dzeniem wykonany w Warszawie i Krakowie.
Wykonawcami będą siostra kompozytora, znako-
mita śpiewaczka St. Korwin-Szymanowska oraz
skrzypek Paweł Kochański który onegdaj koncer-
tem własnym tak niezwykły odniósł sukces. Przy
fortepianie zasiądzie kompozytor. Bilety do naby-
cia u Seyfartha.

**PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI KART CHLE-
BOWYCH.** Z powodu niemożności dostarczenia w
bieżącym tygodniu piekarniom potrzebnej na po-
krycie całego zapotrzebowania ilości mąki, prze-
dłuża się ważność kart chlebowych tegotygodnio-
wych oznaczonych Nr. 3 do wtorku dnia 16. mar-
ca 1920 włącznie. Karty chlebowe oznaczone Nr. 4
będą realizowane począwszy od wtorku dnia 16
marca 1920.

BESTYALSKI TEROR BOLSZEWICKI ukaże
się na ekranie kinoteatru „Fatamorgana” od nie-
dzieli 14. bm. Jest to grozą przejmujący dramat
w 4 akt. Zdjęcia tych strasznych zbrodni dokona-
ne na miejscu. Całe pola zasłane trupami Polaków,
żydów i ukraińców, jakoteż dzieci, kobiet i star-
ców. Zakończy program 2 aktowa salonowa ko-
medya p. t. „Po reducie”.

(?) **ZNALEZIONY** pęk kluczy do odebrania w
Adm. Wieku Nowego.

Odpowiedzi Grafologa.

UWAGA: Do ściślejszej analizy nadają się listy
pisane atramentem, zwykłym piórem, bez linii
i podkładek. — Taksa 5 koron oraz wycinek z
„Wieku Nowego”.

201. **KOSTRZEWA 4.** Nerwów i porywczosci na
trzech nerwowych ludzi. Zamęt myśli, częsta nietra-
fność zdania, brak zmysłu porządku; zmysł oszczę-
dności lekko markowany. Siła woli przesadnie ner-
wowa; upór zaś aż nadto naznaczony. Silna fors-
snych zapatrywań i zdania i trudność ustępliwości.
W całości stanowczo za dużo chl. du, zamknięcia się
i rezerwy przy tylko zewnętrznej i to skapej przeje-
mości.

202. **JOZEK JOWISZ.** Dość linii wesolosci i serca.
Staranność, ale tylko ta! Konsekwentnego postępo-
wania; brak oprac wanej sily woli, zmysłu, porządku
i oszczędności. Wytrwalosc przeciętna. Dużo pobie-
żności; wogóle drobnostek pod uwagę nie bierze. —
Widać dość nerwowosci i brak rutyny życia. Występ
nerwowośmiący, nie oparty na pewności siebie. Je-
dnostronna bezwzględność zdania i zapatrywań.

203. **ZAKOCHANA.** Pytanie, czy zakochany,
Nie będzie krótko trzymany,
Bo chęci dominowania,
Jak i fors swego zdania
i uporku nie brak czasem,
Wspomnę tylko tu nawlasem.
A całość, to prawdziwie wielkomijski typ. Pre-
tensya, żywa fantazyja i żywość ruchu; sama salta
psychiczne. Dobrze by to tutaj było, ale z warunkiem
trozko: serca.

204. **PODEJRZLIWY 29.** Załatwiłem listownie.
205. **A. G. ZBARAŻ.** Załatwiłem listownie.
206. **W. M. ZBARAŻ.** Załatwiłem listownie.
207. **R. R.** Załatwiłem listownie.
28. **R. N.** Załatwiłem listownie.

NADESLANE

„APOLLO”
W sobotę i niedzielę
po raz ostatni!!
Dramat w 6 aktach według noweli
Tolstoja
OJIEC SERGIJUSZ
(KOBIECY KUSICIELKI)
Wstrząsająca tragedia
rosyjskiego popa.

6601

„Wolność bolszewicka”.

(rs) Taki tytuł nosi afisz agitacyjny, —
rozrzucony przez wojska polskie w miejsc-
owościach odebranych bolszewikom na fron-
cie wschodnim. Rycina na afiszu przedsta-
wia Trockiego w postaci czerwonego upio-
ra, siedzącego na stosie czaszek ludzkich, ze
skrwawionym nożem w garści. Na dalszym
planie widać trupy ludzkie, pożary i zgłusz-
cza, jako wynik panowania bolszewików. —
Za Trockim czai się szkielet Śmierci i o-
tula swym białym płaszczem władzę bolsze-
wickiej Rosyi.

Jeden egzemplarz takiego afisza przy-
wiozła po powrocie swym z frontu bolsze-
wickiego współpracownica naszego pisma p.
Janina Łada Walicka, znana literatka i pu-
blicystka. Ponadto udało się zebrać p. Wa-
lickiej w czasie pobytu na froncie wscho-
dnim wiele cennych materiałów i fotografii,
które wkrótce kolejno zaczną się ukazywać
we „Wieku Nowym”.

Wspomniany plakat agitacyjny, ma-
lujący dosadnie „wolność bolszewicką”, wy-
stawiliśmy w oknie naszej administracyi
przy ul. Sokółka 1. 4.

Wiadomości z prowincyi.

W Strylu, dnia 3. marca.

Deputatów żywnościowych urzędnicy tutej-
dotąd nie otrzymali ani za grudzień ani za styczeń
(o lutym już nie mówimy), chociaż poszły już daw-
no stąd wykazy do Lwowa i wysłannicy tutej-
szego Stowarzyszenia spożywczych urzędników o-
sobliście zabiegali w tej sprawie w Małopolskim u-
rzędzie przydziału żywności dla urzędników we
Lwowie. Zbyto ich tam kilkakrotnie głoślownie
przyrzeczeniami a przed kilku dniami na energicz-
ny urgens odpowiedziano telefonicznie, że nieste-
ty urzędnicy stryjscy należnego deputatu nie o-
trzymają, bo gmina miasta Lwowa zabrała urzę-
dowi przydziału deputatów 21 wagonów mąki.
Gdyby prawdziwym było to tłumaczenie się, to
ubolewanta godnem! byłoby metody, praktykowa-
ne w stosunku wzajemnym władz i instytucyi do
siebie. O bezholowiu, panującym w sferach poczt-
wych, świadczy znowu fakt następujący. W opi-
sanej przez nas swego czasu sprawie niedoszedłego
kupna zboża w Poznaniu przez urzędników,
poczynono kroki o zwrot pieniędzy i kiedy oto
jeden z banków krakowskich zawiadomił stowa-
rzenie, że przesyła mu czekiem 140.000 kor.,
odmówiono na poczekaniu tutejszej wypłaty, bo rze-
komo tak wielkiej kwoty jednym czekiem przeka-
zywać nie wolno. Więc przyjmować w Krakowie
było wolno a w Strylu nie wolno wypłacić. Gdzie
znają lepiej przepisy? Chyba one tam i tu te same!
Czas już najwyższy, żeby wreszcie zapano-
wał jaki porządek!

A z przydziałem tytoniu czy to nie skandal?
Przez styczeń i luty można było u nas tytoni i pa-
pierozy dostać tylko w handlu paskarskim, pod-
czas gdy w innych powiatach istniejące stały przy-
dział do trafik i urzędów. Na pytanie zwrócone
w tej sprawie do Monopoli tytoniowego przyszła
odpowiedź, że dotychczasowego przydziału nie
można podwyższyć, bo zapasy są zbyt szczupłe.
A więc przydział jest, tylko że go nikt nie widać,
bo ginie on w tajemniczych łapach, które puszcza-
ją go zapewne na pasek.

Rozgoryczenie urzędników z powodu nieotrzy-
mania deputatów uzasadnia natężenie także i za
okoliczność, że od kilku miesięcy nie otrzymali-
śmy ani odrobiny mąki a przez trzy tygodnie nie
było chleba. To sprawiła gospodarka pp. de Lo-
gesów, Makowiczów i Mahrów, z których dwaj
pierwsz już. Bogu dzięki, poza Strylcem w ostat-

Od czwartku 11-go b. m. wspaniała najnowsza sztuka
Kino **LAW** firmy **NORDISK** w 5 akt. **Księżniczka hulaneek**
W głównej roli **Gunnar Tolnaes**
Prawdziwie mistrzowska gra Tolnaesa, jako kuratora zbankrut a dumnej i pełnej wdzięku księżniczki,
przykuwa oko widza do przepięknych scen pełnych erotyzmu, przybranych w wiotkie kształty flirtu, za-
bawy salonowej i kapryśków, które na tle romantycznej natury budują najczytsze formy uczucia. 6587

tych tygodniach daje się też zauważyć na targu brak nabiału, zwłaszcza masła, którego cena doszła po sklepach do 110 kor. Jak się okazuje, brak masła pochodzi stąd, że organy policyjne zatrzymują w rogatki miasta wieśniaków z nabiałem, sprowadzają ich do magistratu i tu następuje przymusowa rozprzedaż całego zapasu po cenach maksymalnych — między panów urzędników i panie urzędniczkę magistratu. Tak to każdy myśli tylko o sobie, sobkostwo tryumfuje.

Niesłychana drożyzna ostatnich tygodni skłoniła tutejsze Koło T. N. S. W. do powzięcia uchwały, ażeby podobnie, jak to czyniono we Lwowie, żądać podwyższenia honorarium nauczycielskich w zakładach prywatnych o 65 procent co oczywiście będzie musiało pociągnąć za sobą podniesienie czesnego w tych zakładach.

Epidemia tyfusowa szerzy się u nas w zastraszający sposób. Dziś rano rozeszła się w mieście liubowa wiadomość o śmierci dyrektora szpitala powszechnego dr. Mieczysława Soltysika, który uległ tej okropnej chorobie. Zmarły był jedną z najbardziej poważanych postaci w mieście i cieszył się jako lekarz i człowiek w najszerzych sferach wielkim szacunkiem. Jest to już druga tej zimy ofiara zawodu lekarskiego u nas a ofiar innych pochłania tyfus bez liku. Przy niektórych ulicach niema prawie domu, w którymby nie było chorego na tyfus a procent śmiertelności jest bardzo wielki. Przeciw epidemii nie się nie robi, władze ze spokojem, godnym bogów olimpijskich, patrzą na to, co się dzieje i nie wydają żadnych zarządzeń profilaktycznych, bo niema komu się tem zająć. Lekarza miejskiego jak nie było, tak niema — w sam czas wybrał się na urlop! — a zastępuje go lekarz, który o tych i wielu innych rzeczach nie ma pojęcia. Taka gospodarka możliwa tylko w mieście, na czele którego stoi jako komisarz inż. Machniewicz, jednostka, będąca nieszczęściem miasta już od szeregu lat. Stryj ma wogóle szczęście do swoich rządów, zarówno powiatowych, jak i miejskich i jeśli władze wyższe nie zmiłują się nad nami i nie przyślą nam na te stanowiska ludzi rozumnych i dobrej woli, to głód i zaraza ludność zdziesiątkują.

Mównica publiczna.

W SPRAWIE LICHWY MIESZKANIOWEJ.

Ochrona lokatorów chroni tylko tych szczęśliwych ludzi, którzy w pierwszych latach wojny wynajęwszy mieszkanie, używają w nim błogiego spokoju, płacąc minimalną na dzisiejsze stosunki cenę, nie robi jednak nic dla drugiej części, liczonej bardzo i w ciężkiem neraz położeniu będącej, która odnajmuje pokoje. Wiemy wszyscy, że tu lichwa święci niebyswale tryumfy. Bywa tak bardzo często, że odnajmujący jeden pokój, może mieszkać za darmo w 4, a odnajmujący 4, można się wyżywić z rodziną, nie nie robiąc, używając tylko trochę starych mebli. Urąga to wszelkim zasadom sprawiedliwości, poczuciu moralnemu społeczeństwa i jest wielce szkodliwe ze względów ekonomicznych.

Jakże wygląda etyka człowieka, który płacąc za coś 30 koron, żąda bez żadnej ze swej strony pracy 300 od tego, który dać musi, bo znalazł się bez dachu nad głową. Przecież ten odnajmujący popełnia najohrzedliwszą lichwę, jest takim samym złodziejem jak człowiek, któryby mając sposobność do kradzieży, korzystał z niej. A przecież czynią to ludzie, których się zreszta szanuje, uważają to za rzecz zupełnie naturalną, za zarobek równy zarobkowi z pracy. Dziś utrzymywanie się z paska mieszkaniowego jest rzeczą zupełnie pożyteczną, tolerowaną i dobrze wszystkim znaną. Jakli to wytwarza zamęt pojęć etycznych, jaki chaos w tej dziedzinie, łatwo zgadnąć. Zło idzie po równo: pochylił, człowiek, który „zarabia“ paskiem

mieszkaniowym, zaczyna zarabiać innym także, będzie się rozgrzeszać coraz więcej i spadać w wyzyskiwaniu drugich, aż zaidzienny do zaniku moralności. Ze ta rzecz czyni wielką szkodę nietylko pod względem moralnym, ale i ekonomicznym, to jasne. Z jednej strony ludzie, którym nie potrzeba dużego mieszkania i którzy z pewnością, gdyby lichwy uprawiać nie mogli ograniczyliby się do mniejszego mieszkania, zabierają dla spekulacji pokoje, z drugiej strony liczne rzesze pracowników i pracowniczek różnego rodzaju, nie mogąc znaleźć dla siebie najmniejszego mieszkania, przepłaca, zadłuża się, głodzi, aby mieć dach nad głową. Jedni żyją z lichwy, drudzy dla nich pracują.

Kto wie, czy nie byłoby lepsze pod względem ekonomicznym, a na pewno pod względem moralnym, gdyby wcale nie istniała ochrona lokatorów, gdy istnieje tylko dla jednych, a nie istnieje dla drugich. Gdyby wszystkie mieszkania były droższe, podniosłoby to ochotę i możność budowania nowych domów, a jednostki ograniczałyby swoje potrzeby. Ale tej ostateczności jeszcze nie trzeba, jeżeli się ochronę rozszerzy na wszystkich lokatorów. Naturalnie idzie tu nietylko o odpowiedzialną ustawę, ale o wykonanie jej, o wymuszenie wykonania. Znieść nie da się lichwa tylko przez ustawę, trzeba stworzyć konkurencję. Konkurencję winno stworzyć państwo, rekwirując wszystkie pokoje, zajmowane ponad potrzebę w stosunku do braku dla innych, rekwirując dla pracowników bez rozdm, po cenach, jakie dany lokator płaci gospodarzowi. Inne wszystkie mieszkania, odnajmowane dobrowolnie, musiałyby mieć ceny maksymalne w porozumieniu z gospodarzem, któryby kontrolował godziwy procent. Szczegóły ustawy mogą fachowcy opracować tak, by była wykonana i sprawiedliwą, na razie idzie o to, żeby się społeczeństwo o to opomniało. Należy dotąd kołatać, aż otworzą, kołatać przez różne organizacje zawodowe, żądać mieszkań, nie pieniędzy za mieszkania — a wtedy rekwizycya musi nastąpić. Jest to bowiem kwestya pałaca i jeśli się jej szybko nie załatwi, to przy ogromnym zastoju w budowie może część pracujących ludzi szczególnie inteligencji znaleźć się na bruku przez niezmierną chęć zysku drugiej części.

Chciwość ludzka wystąpiła dziś w całej swojej nagości — rozpetala się orgia. Nie wystarczą na nią zwykłe, łagodne środki, dziś atakowany bronić się nie pięściami już musi, ale zębami. Człowiek chce zgnieść drugiego w tej strasznej chciwości, pokrzywdzony ma broń ważną: organizację. Przeciw lichwie mieszkaniowej muszą pokrzywdzeni zorganizować solidarną obronę.

Dr. T.

ZAPISKI.

(y) DR. MED. LEON KRZEMICKI. Choroby weneryczne (Przyczyny, objawy, przebieg, leczenie, zwalczanie). 1920, 43 stron in 4-to. Nadzwyczaj pożyteczna książka pod powyższym tytułem opuszcła niedawno prasę. Autorem jest znany powszechnie i ceniony lekarz, specjalista chorób skórnych i wener. dr. Leon Feuerstein-Krzemicki. Temat traktowany nadzwyczaj przejrzyście i jasno całość stanowi bardzo poważny przyczynek do literatury medycznej i posiada wielką wartość ze względu na trafne ujęcie i odpowiednie przedstawienie jednego z najbardziej może groźnych niebezpieczeństw, jakie w czasach dzisiejszych zagraża społeczeństwu w postaci chorób wenerycznych. Autor stawia kwestyę zupełnie otwarcie i pojmując zadanie swe naprawdę po obywatelsku, przedstawiając istotę życia społecznego i znaczenie jego dla społeczeństwa, którego pomysłowy rozwój zależy przedewszystkiem od zdrowia i teżżny fizycznej jednostek. Zwłaszcza pożądanem byłoby, gdyby książka ta dotarła do żołnierzy w po-

lu, którzy bardziej może, niż reszta społeczeństwa, narażeni są na smutne następstwa własnych, nieraz może nieświadomie popełnianych, błędów, wywierających później decydujący wpływ na zdrowie i życie narodu. Jednem słowem książka dra Krzemickiego posiada dużą wartość i powinna znaleźć się w rękach każdego, komu zależy na własnym, swego pokolenia i społeczeństwa zdrowiu.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ.

NADEŚLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER
ulica Sykstuska 1. 15. — 2

**!KTO CHCE DŁUGO ŻYC!
NIECH PALI TYLKO
TUTNI BIBULKI CYGARETOWE
„NIL“**

4078

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publ., że
**w 1-rzęd. Szkole tańców Hent. Brysiowej
przy ul. Rutowskiego 23
rozpoczyna się KURS TAŃCÓW**
Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelaryi Rynek 3, II piętro. 5944

Wskutek zarzutów

podniesionych w niektórych pismach publicznosci, a skierowanych przeciw nieznanej nam firmie „Rekord“, mającej swą siedzibę we Lwowie, oświadczamy niniejszem, że z powyższą firmą ani nie jesteśmy identyczni, ani nie pozostajemy z nią w żadnych stosunkach.

Towarzystwo Techniczno-Handlowe
„REKORD“

5857

Spółka z ogr. odpow. w Krakowie.

OGŁOSZENIA.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ulica Sykstuska 17. ordynuje od 8-9 i od 12-6
6048

CHOROBY weneryczne, skórne, miazmaty —
leczy specjal. dr. FRISCH.
ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 5915

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz Szpitala powszechnego, mieszka obecnie
na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty.
3982

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8-10, 12-1 i 3-6 — Lwów, Kopernika 12.
6047

ROZMAITE.**SPRZEDAŻ NAFTY.**

Magistrat podaje do publicznej wiadomości ogłoszenie do komunikatu z dnia 5. marca 1920 r. w sprawie rozdania nafty za miesiąc luty, że mieszkańcy należący do niżej wymienionych rejonowych sklepów naftowych, będą mogli otrzymać na czwarły kupon karty naftowej mieszaniowej po 2 litry (dwadzieścia) na czwarły (4) kupon karty naftowej na kładkę schodową po 1 litrze, wreszcie na 8 kupon karty rezydualnej po cztery 4 litry a to u firmy:

Dzielnica II.: Roth Lea ul. Szpitalna 1, 20; Stier Juda ul. Źródłana 39; Schön Izaka ul. Króla Leszczyńskiego 1, 15.

Dzielnica III.: Brenner mozes ul. Żółkiewska 1, 82; Orjirwald ul. Panieńska 41; Haas Laura pl. Żbożowy 1; Kandel Rachel Sieniawska 3; Landesberg ul. Kościelna 2; Nestel Schame Marcina 9; Rack Schifra ul. Starozakonna 2; Mermilstein pl. Strzelecki 5; Wolken pl. Rzeźni 1.

Dzielnica IV.: Hawryszkiewicz ul. Piaskowa 4, 1; Jacob Katarzyna ul. Słoważ.

Dzielnica V.: Panger Klara Rynek 12; Scheer Libe pl. Ofenszowskich 1.

Dzielnica VI.: Blachowski Wojciech ul. Głęboka 1, 4.

Poniżej nafta ta pochodzi ze starego transportu przeło cena jej wynosi 1 korona 70 halerczy za litr. 5839.

KONKURS.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa rozpisał najniższym konkurs zewnętrznym na dwie posady inżynierów ruchu przy miejskim Zakładzie wodociągowym.

I. Warunki konkursu: a) obywatelstwo polskie; b) niepełnoletni 40 rok życia; c) życie nie poszlakowane; d) ukończone studia politechniczne (wydział inżynierii lub budowy maszyn); e) słowody odbytych praktyk; f) świadectwo zdrowia.

II. Pobory.

Do posady pierwszej przywiązane są pobory IX. rangi etatu urzędników gminy, t. j. płaca 2800 koron, dodatek aktywny 1200 koron rocznie, prawo do czterech trzecieli po 200 koron, do drugiej zaś posady pobory VIII. rangi t. j. płaca 3600 koron, dodatek aktywny 1380 koron rocznie z prawem do trzech dodatków czteroletnich po 400 koron, oraz dodatki drożyzniane przyznane urzędnikom gminy miasta Lwowa.

Posada zostanie nadana na razie prowizorycznie, zaś po upływie najmniej jednego roku i w razie dobrych kwalifikacji może nastąpić stabilizacja.

Podania kompetencyjne należy ostatecznie i udokumentowane należy wnieść do protokołu podawczego Biura prezydialnego w terminie do 1. maja 1920 włącznie.

3640. Józef Neumann w. r.

ODDAM 300 sąbn grunt w Brzuchowicach na ten rok pod kartofle, wiadomość Sekretaryat ul. Kościuszki 6, II. piętro popołudniu. 6575.

AKUSZERKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando, ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 6637

TAPICER z Kijowa przerabia meble, materace na ządanie wyjeżdża na prowincję, ul. Bilewskiego 1, II. piętro drzwi 18. 6650

POD UPRAWE morg grunt przy ul. Zielonej do wydzierżawienia, warunki Zyblikiewicza 1, 37 parter między 2 do 4 po południu. 6607

REALNOŚĆ półtrzecia morgów, 4 mile ode Lwowa, wydzierżawic, wiadomość w adm. Wiek. 6426

FOTOGRAFIE od 3 kor., zdjęcia do legitymacyi wykonuje się zaraz „Technicum“ Lwów Jabłonowskich 2. 6656.

FOTOGRAFICZNE aparaty naprawia, dorabia wszelkie części składowe, wyrób nowych aparatów i wszelkich przyborów. Specjalność maszyny do cięcia papierów statywy i suszarki Technicum Lwów Jabłonowskich 2. 6657.



4042

PLUGI motorowe i parowe poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 5495

PRACOWNIA tapicersko-dekoracyjna Onyszkiewicz przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące — sypialnia dębowa jasna, garnitury i inne meble do sprzedania, ul. Piekarska 14, parter. 6555

PRACOWNIA sukien damskich wykonuje szybko starannie tanio, Szumlańskiego 9, parter Dida. chówna. (x)

WOLNE POSADY

POSZUKUJE młodego uzdolnionego gajowego, pensja roczna 10,000 kor, Batorego 38 Czaykowsk. 6585.

POSZUKUJĘ dozorczyń z mężem lub bez, bezdzietne od 15. marca 1920 przy ul. Friedrichów 1. 5. gospodarz. 6580

POMOCNIK handlowy, uczciwy, dający gwarancję do wyjazdu jak i do sprzedaży w miejscu, poszukiwany. Harnowa dla konsumów ul. Chorążczyzny 11 a. 6573

Czas odnowić przedpłatę!

AGENTÓW I KOMIWOJAŻERÓW dla artykułu poszukiwanego bardzo przez kupców każdej branży przyjmie się za wysoką prowizją. L. Schaechter, Wiedeń, II/1. Valeriestrasse 78. 4099

DOCHODZĄCEJ do gotowania i do sprzątanía 2 pokoi zaraz poszukuje, Nabelaka 23, parter parwa. 6568.

DOCHODZĄCA pokojowa przedpołudniowa do sprzątanía 3 pokoi, z dobrymi świadectwami, potrzebna zaraz, Romanowicza 9, II. piętro, drzwi 4. 6570

KRAWIECKI czeladnik potrzebny Sniadeckich 9, krawiec. 6571

MODNIARKA poszukuje zdolną pannę Skarbkowską 4, II. p. 6596.

KAWIARNIA „Renaissance“ poszukuje 2 solidne panny do roznoszenia piczywa. Płaca 900 kor., podwieczorek i kolacya. 6592.

STARSZEJ lub młodszej osoby do gotowania i pomocy w małym gospodarstwie na prowincji poszukuje, Kahanowa, Jagiellońska 17 od 12 do 2. 6480

POSZUKUJE SIĘ dozorecy, u gospodarza św. Anny 1. 11 a. 6626.

DOCHODZĄCA (z gotowaniem) potrzebna pl. Bernardyński 2, I. p. 6629.

DOCHODZĄCEJ z praniem poszukuje zaraz Bajki 23, I. p. na lewo. 6560.

PANIENKI podręczne do krawieczyzny zostaną zaraz przyjęte, Murarska 29, parter na lewo. 6565.

Miejski Zakład aprow. poszukuje rozwozicieli z ręcznymi wózkami, którzy podjęliby się dostawy chleba do sklepów miejskich.

Zgłoszenia ul. Bema 1. 21, w godz. od 5--7 wiecz. 6183

FABRYKA inż. Słowika Lwów Żelkiewska 94 przyjmie kowata. 6656

DOSKONAŁA samodzielna kucharka potrzebna zaraz, Pensjonat „Helena“ Sapielny 2. 6639

PIERWSZORZĘDNEGO przykrawacza poszukuje pracownia obuwi Bochonko Lwów Kościuszki 1. 6547

ZAKŁAD graficzny R. Brzeziński, Lwów, Pańska 16 przyjmie do praktyki chłopca z ukończoną szkołą wydziałową do działu cynkograficznego. Zgłoszenia osobiste z dobrymi poleceniami od godz. 8 do 10 rano. 6541

BIURO, Lwów, Sykstuska 30 poszukuje i poleca wszelką służbę dworską, miastową, kawiarnianą, hotelową i biurową. 6358

POSZUKUJE zdolnej podręcznej za dobrem wynagrodzeniem i dziewczynki do nauki salon mód Aureli Knobloch, Gródecka 23. 6356

MURARZA do drobnej naprawy i odnowienia domu górna Gródecka poszukuje Stambest Snopkowska 39. 6343

POSZUKUJE dwóch zdolnych robotników pracownia obuwi Józef Bielecki ul. św. Anny 15. 6394

POSZUKUJE się panny do szycia ul. Zdrowie 1. 3, II. p. drzwi Nr. 9. 6383

DZIEWCZYNA do kuchni i kucharka potrzebna — Cukiernia, Batorego 1. 6. 6459

SZLIFIERZY DO TERACA i nakładacze znajdują korzystne zajęcie, ul. Potockiego 58. 6465

ZDOLNYCH PANIEN

w krawieczyźnie i podręcznych za dobrem wynagrodzeniem poszukuje Schtmanek, ul. Zielona 5. 6468

SLUŻĄCY sklepowy z dobrymi świadectwami, płaca kor. 900 miesięcznie i mieszkanie od 15 marca, wiadomość w handlu porcelany K. Lewickiego, Lwów, pl. Maryacki 10. 6540

PRACOWNIA sukien damskich i kostiumów J. Grossa Sykstuska 40 poszukuje pierwszej siły, robotników spodniczarek, podręcznych i dziewcząt do nauki. 6100

POMOCNIK handlowy znajdzie umieszczenie w handlu płóten i białym Jana Riedla we Lwowie. 6208

POSZUKUJE zdolne panny podręczne i dziewczynki do nauki pracownia sukien damskich „Berta“ Chorążczyzny 5. 6159

SLUZACA do wszystkiego z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna, bliższa wiadomość Magazyn Schayerowa ul. Akademicka. 6438

KUPNO I SPRZEDAŻ.

ODKUPIE sklep korzenny ewent. z pokojem do śniadań w dobrym miejscu. Zgłoszenia pod „Handel” w Administracji „Wiek” 6482

KAMENICA dwupiętrowa nowa z komfortem w pobliżu rzeźni miejskiej na sprzedaż. Czynsz roczny 17,280 kor. Cena 360.000 kor. Wiadomość: ul. Grodecka 26, I piętro, drzwi nr. 4, od godz. 3 do 5 popoł. 6464

KUPIJE wszelką odzież także zniszczoną, pościelą przez niole, kawałki płócien, białinę darta, portyery, kapy, narzuty, dywany. — Wypożyczam wszelką odzież ślubną, wizytową, salonową. — Sozański, Lwów, Podważe 1 Wałowa 31. 6487

KUPIE kamienie, wkład 100.000 kor. Zgłoszenia z grzeczności do magazynu farb, Lwów, Bato-rego 12. 6535

KUPIE jasną nowomodną małożywaną syplainię, jadalnię, portyery, białą marmurową uwywalnię oraz biurko męskie. Zgłoszenia z podaniem ceny dla okazienia kwitu inseratowego nr. 6475 do Administracji „Wiek Nowego”. 6475

PAPIEROWE żyłki oraz wszelkiego rodzaju papier kupuje w każdej ilości. Zimorowicza 3 — Zimny. 5682

MASZYNA SINGERA do szycia w dobrym stanie kryta do sprzedania Bilińskich 20, parter drzwi Nr. 4. 6117

SPODNI dostałem nowy wybór, w dobrym gatunku, czarne i w paski, popielate i w paski, przyczezy po najtańszych cenach. Heffler, ulica Zółkiewska 74, III oficy, 2 piętro. 6497

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONE PLANY na dworcu gł. 7. bm. zechce laskawy znalazca zwrócić za wynagrodzeniem pod adw. M. Stadler, ul. Chorążczyzna 18. 6406

ZGUBIŁ się pies biały „Spitz” wabi się „Desy” znalazca zechce go odprowadzić dr. Maksymilian Bett Kazimierzowska 39. (x)

ZGUBIONO dnia 11. bm. około godz. 10 wiecz. złotą bransoletę z zegarkiem w kawiarni „Renaisance” lub w drodze z kawiarni do banku Merkurego. Uczciwy znalazca raczy zgubę oddać za łobrem wynagrodzeniem u. p. Scharfchmidt ul. Kochanowskiego 26, III. p. 6614.

MALŻEŃSTWA

TRZEJ młodzi, przystojni, kochający studia technicy pragną poznać w celach matrymonialnych dwie młode, piękne, inteligentne i z dobrego domu panienki. Posag od 100.000 Mk. i wyprawa oddzielnie wymagany. Fotografie piżądane, za których zwrot raczę słowem h noru. Anonisy do kosza. Zgłoszenia listowne do adm. Wiek Nowego pod „K. zek, Henryk i Tadek”. 6365

NAUKA

KURS języka angielskiego, francuskiego, Ruska 3 II. p. drzwi 5. 6118

SŁUCHACZ filozofii (matem., fiz., chemia), rutynowany pedagog, udziela lekcji, przygotowuje do egzaminów i matury. Bliższa wiadomość w sklepie p. Złotnickiego, pasaż Hausmana. 6360

TECHNIK zdolny korepetytor obejmie lekcye w zakresie szkoły realnej. Pierwszy warunek mieszkanie. Zgłoszenia w Adm. pod Technik 20. 6579

Konces. Kursa rachunkowości

Z. Olszewskiego, Lwów, Kurkowa 38.

wyuczają **buchaltaryi i stenografii** oraz przygotowują do egzaminu **z rachunkowości państwowej** w Namieśtnictwie i przedmiotów handl. w Akademii handlowej. **Zamiejscowych systemem korespond.** — Godziny dla stron od 3—4-tej. — 405

POSZUKUJE nauczyciela (iki) do angielskiego. Zgłoszenia z warunkami pod R. R. do Admin. Wiek Nowego. 6654

POSAD POSZUKUJĄ

POMOCNIK handlowy Polak lat 27 działu drogowo-farbowego, poszukuje posady od 15. kwietnia Fridrichów u p. Blamów, Jagiellońska 15, Stanisławów. 6625

HOTELOWIEC lat 35 Polak poszukuje posady portyera lub londynera we Lwowie lub na wyjazd na żądanie złoży kaucyę, pośrednictwo wynagrodzę, laskawe zgłoszenia list Kleparowska 14 Lwów. 6583

POSZUKUJE posady administratora kasyera lub kontrolora w majątku, człowiek żonaty w sile wieku, 42 lat pracował w większych majątkach w jednym 6, drugim 15 lat. Bliższą wiadomość z grzeczności udzieli Studzienicki św. Mikołaja 14, II. p. 2—4 popoł. 6572.

KONC. MECHANIK instalator dla wodociągów i oświetlenia poszukuje odpowiedniego zajęcia lub spółnika z kapitałem. Zgłoszenia „Instalator” administracja Wiek. 5828

BUCHALTER bilansista (izrael), podwójna buchalteria, organizator, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Doskonałe referencye” do Administracji. 6529

UCZEŃ z ukończoną 2-gą klasą wydz. szkoły niemieckiej poszukuje miejsca jako praktykanta u elektro-mechanika lub też w lepszym handlu. Wiadomość: ul. Paniańska 25, I-sze piętro, drzwi nr. 5.

EKONOM z długoletnią praktyką rolną z dobrymi poleceniami, żonaty, bezdzietny poszukuje posady za stromnym wynagrodzeniem, na ordynaryc. Poste-restante Zborów „67”. 6514

OSOBA lat 25 poszukuje zaraz zajęcia do dworu jako kucharka lub klucznica laskawe zgłoszenia Magazynowa 1. I (parter) Wojciechowska. 6609.

ENERGICZNY handlowiec Polak poszukuje posady kierownika kółek mających się zakładać przy kopalniach lub fabrykach, złoży kaucyę. Fridrichów u p. Blamów Jagiellońska 15 Stanisławów. 6626

SZOFRER samochodów i plugów motorowych poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „Wiek” pod „J. L.” 5813

BILANSISTA rutynowany zaprowadza książki, sporządza inventarze, bilansy w instytucjach bankowych, fabrycznych, gospodarstwach rolnych itp. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Bilans”. 6381

ZDOLNY czeladnik szewski, głuchonemy, mieszkający na razie na trawin y, poszukuje posady. — Wiadomość ul. Chodkiewicza 8, sklep. 6450

DWIE INTELIGENTNE zdolne pokojówki szukają posady do kapiel t. I. Poznań, Prsury lub nad morze Bałtyckie, Lenartowicza 11 a Rams. 6183

MAJSTER bednarski rozumiejący się na wyrabianie lasów przyjąłby kierownictwo wyrobów klepek jakoteż beczek które dziś mają ogromne zapotrzebowanie. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod Majster za okazaniem kwitu inseratowego. 6392

ZARZĄDCA Z EGZAMINEM z 15 letnią praktyką w większych majątkach, znający się w każdej gałęzi gospodarzcei z najlepszymi referencyami zmieni posadę od 1. kwietnia. Warunki podam osobiste, lub pisemnie. Zgłoszenia Administracji Wiek Nowego pod „Sylwin”. 6075

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE zaraz pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem w okolicy Techniki, lub kościoła Elżbiety. Zgłoszenie podać: Lenartowicza 16, II. p. inż. Dobrowolski 6500

POKOJ przechodni z przedpokojem do wynajęcia Piekarska 21, I. p. ganek na lewo drzwi 8. 6578

DWA, trzy lub cztery pokoje z umeblowaniem, lub bez, dla dwojga nadzwyczaj dystyngowanych osób za każdą cenę, poszukuje Marczyński, Wałowa 2. 6576

DAM mieszkanie za posługę, Nowy świat 18, parter. 6661.

POKOJU kawalerskiego ewentualnie z wiktami poszukuję wiadomość hotel pod 3 murzynami pod kół Nr. 8. 6635.

POKOJU umeblowanego choćby przy rodzimie poszukuje w okolicy ulicy Hoffmana prawnik, zgłoszenia z podaniem warunków w Administracji Wiek „Rogozant”. 6646

POSZUKUJE od 1. kwietnia pokoju umeblowanego z elektryką w pobliżu parku. Zgłoszenia pod „Park” do Administracji. 6652.

400 KORON nagrody za wyszukanie pokoju umeblowanego nieprzechodniego, Zgłoszenia pod „nagroda” do Wiek. 6620

POKOJ umeblowany, elektryka w centrum miasta tylko dla panów do wynajęcia, wiadomość w Administracji Wiek. 6604.

TYSIĄC koron dam za wynajęcie komfortowego 3—5 pokojowego mieszkania w śródmieściu. Krajniak, Bielowskiego 3, trzecie piętro, drugie schody. 6552

DWA pokoje, kuchnia, komiort, śródmieście, zamienię na cztery pokoje, kuchnię, komfort, śródmieście, Krajniak, Bielowskiego 3, trzecie piętro. 6553

POKOJ kawalerski umeblowany, lecz bez pościeli, zaraz do wynajęcia przy ulicy Szaszkiewicza 1. 3. w parterze na prawo. Wynagrodzeni: li tylko za prowianty. Oglądać można od 1—3 p pop. 6173

KTO SZUKA MIESZKANIA lub ma do wynajęcia niech się zgłosi do biura „Praca” Chorążczyzna 6 6484

300 MAREK za wyszukanie odpowiedniego mieszkania z 3 do 4 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia „Inżynier” Chrzanowskiej 11, II p. 6538

POSZUKUJE lokalu z urządzeniem na sklep korzenny ew. z pokojem do śniadań. Zgłoszenia pod „Handel” w Administracji „Wiek”. 6481

ROZMAITE.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH! Na sezon letni przyrabia stare kapelusze męskie i damskie na najpiękniejsze formy szybko, solidnie i tanio. Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy Rudolfa NEU. WIELTA, Balonowa 3, własny gmach fabryczny. 4621

KUPNO I SPRZEDAŻ.

KUPIĘ młodego psa „Foxa“ zgłoszenia między 2 a 4, Siłucka, Pańska 20, I. piętro. 6584

SPRZEDAM ubranie sportowe buty Nr. 43 dywany lustro duże na pół pęknięte, klaki konopne, adres w Administracji. 6582.

BROWNING mały elegancki, 30 patronów z futerałem sprzedam za 1200 marek zgłoszenie pod Obrona do Administracji. 6581.

KASE amerykańską nową „National“ sprzedam Marczyni, Wielowa 2. 6577

DRILLING cal 16, spód 450 i dubeltówka cal 16 obie kurkowe do sprzedania, Wiadomość u dozorczy Batorego 9. 6602

MASZYNA DO SZYCIA ręczna i nożna tanio do sprzedania, Słoneczna 45 Sussmann. 6599.

KUPIĘ składany wózek dziecienny, sprzedam trzewiki damskie Nr. 35 za 400 kor. Zgłoszenia: Kochanowskiego 82 II, p. na lewo. 6591.

KOSTYUM granatowy, prawie nowy na jedwabiu wełna przedwojenna, okazynie Bonifratrów 4, II. piętro. 6588

ZARZUTKA czarna elegancka na podszewce, nowy cylinder i duża dera na konie sprzedam Długa 19, lewy parter od 11 do 1. 6622.

REWERENDE księżowska z przedwojennej materii sprzedam, Kirchner pl. Bernardyński 3. 6611.

ELEGANCKIE urządzenie dębowe oszklone nadające się do każdego sklepu sprzedam. Parowa tarbiarnia Króla Leszczyńskiego 9. 6612.

FOTEL „buffalo“ w dobrym stanie sprzedam, Friedrichów 7, II, p. drzwi 12. 6569.

MARYNARKOWE ubranie czarne i popielate, zarzutka ciemna, spodnie czarne oficerskie, miara średnia, angielskie ubranie czarne na tęszą i wyższą osobę w bardzo dobrym stanie i gatunku wszystko, kostium popielaty damski miara średnia, Narzut na otomanę, 2 poduszki, kołdra, 2 p. portyer zielonych i draperye, dywaniki, kilim chodnikowy, linoleum nowe przedwojenny, kapy nie parzyste, stoliki salonowe, zegarek złoty damski okazynie sprzedam, Rynek 43, II, p. drzwi Nr. 4 od 3 do 6. 6494

DO sprzedania duży piękny dywan ul. Krótka 8, I, p. drzwi 12. 6651.

SPRZEDAM rower angielski najlepszy z gumami Sykstuska 43 A, II. piętro na prawo. 6640

PLASZCZYK wiosenny modny, damski sprzedam ul. Sienkiewicza 3 I, p. drzwi 2. 6648.

MASZYNA półkoszowa nowa do sprzedania Kremer Gródecka 69 sklep. 6618.

KUPIĘ frak w bardzo dobrym stanie na wysokiego mężczyznę, zgłoszenia do Administracji pod „Frak“. 6619.

KUPIĘ realność podmiejską z obszernym domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem wazynno-owocowym. Wiadomość bez pośrednictwa nadsyłać Małecka Tarnowskiego 1. 105. 6566

DO NABYCIA 15 wozów ciężarowych, wiadomość Powszechno Tow. budowlane ul. Batorego 32, III. piętro. 6492

DRUTU stalowego grubości do 1 mm, każdą ilość kupię, Legionów 7 u dozorczy. 6610

KUPIĘ dom parterowy z ogrodem w dzielnicy I, IV lub VI z wkładem 70.000 koron. Oferty Sekretaryat ul. Kościuszki 6, II, p. popołudniu. 6574.

KUPIJE urządzenia biurowe, syplalnie jadalnie itd. Ziehiński ul. Kofłataja 5. 6417

KRAJOWA fabryka bielizny Lwów, ul. Słowackiego 1. 2. poszukuje maszyn do szycia Singera. 6420

10.MORGOWA realność w miasteczku koło Stanisławowa sprzedam ewentualnie zamienię za lwowską, Kocowska, Lwów, Polna 1. 17. 6555

TOKARKE małą nożną z suportem lub bez kupię zgłoszenia do administracji Wieku pod Tokarka. 6640

SPRZEDAM Staer, model 1916 i Mauser w drewnianej pochwie z patronami. Zgłoszenie do Admia. Wieku pod „Nowe“. 6633.

DOM do sprzedania Krupiarzka 29. 6636.

PIÓRKA do prochów i szczotki do szurowania poleca Makarowski Lwów Batorego 12. 6630

KOZA na ukoceniu do sprzedania, Pawlinów 10 a. 6613.

GRUNTA we Lwowie nadająca się do parcelacji do sprzedania. Kopernika 16, II, p. zgłoszenia między 2 a 3 popołudniu. 6410.

KAMIENICA dwupiętrowa nowa śródmieście komfort 380.000 mk. Kamienica dwupiętrowa nowa boczna listopada 180.000 mk. okazynie do nabycia ponadto większe i mniejsze, wiadomość Zyblikiewicza 17, ganek drzwi 7 od 3 do 5. 6342

APARATY FOTOGRAFICZNE sprzedaje, kupuje wymienia, przyjmuje w komia, wypożycza najkorzystniej. Klisze 6×9=24 K, 9×12=48 K, Papier 9×12=4 K, Wywoływacz 4 K, Złota kąpiel 5 K, Utrwalacz 70 hal., Koptoramka 6×9=4 K, 9×12=8 K, Statyw 35 K, Album 6 K, Suszarka 4 K, Menzurka 4 K, Szczypec 2 K, Szalka 6×9=5 K, 9×12=10 K, Karton 6×9=40 hal., 9×12=50 hal., Matolina 6 K, Puit do retuszu 30 K, Maszynka do cięcia papieru 80 koron i 120 koron i t. d. — „TECHNICUM“, Lwów, Jablonowskich 2 i filia ul. Sienkiewicza 5. 6659

GARNITUR do męskiego pokoju sprzedam za 15.000 marek, Jasna 14, III. piętro, drzwi 11, od 3 do 5. 6489

Drożdże

wiedeńskie i warszawskie na święta dla PT. Kupców i Konsumentów poleca hurtownie po cenach fabrycznych Fabryczny skład drożdży Lwów — ulica

SZYMON MENSCH Szpitalna 1. 1. 6621

Od dawna egzystująca firma

U. BERSON, WARSZAWA

ul. Targowa 18. — — — telef. 168—73.
ul. Bonifratska 17. — telef. 267—18.
(w podwórzu w zajezdni)

dostarcza wagonami 5818

KREDE W KAWALKACH (TON)

jak również **KREDE** dla wszelkich celów.

POKOST własnego wyrobu gwarantowany — chemicznie czysty i wszelkie

FARBY MALARSKIE

jak: unger, szeinrot, czarne, ultramarin, lak, cinkweiss, terpentyna, lak spirytusowy, kobalt, asfalt, tinktura i t. d. 5818

Dostawa na żądanie.

KANAPA 6 hoteli za 2200 mk. Pańska 21, II. piętro front drzwi 5. 5923

JUŻ NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT MODELI. Kapelusze słoniane, jedwabne i żalobne w wielkim wyborze, jakoteż jedwabie na suknie, halki, bluzki, boa strusie w różnych kolorach poleca Magazyn mód Anieli Knobloch Gródecka 23. 6355

KUPIĘ mocne buciki dla chłopca nr. 40—41. Zgłoszenia do adm. Wieku pod „Buciki“ x

SPRZEDAM 3 p. kamienicę, z komfortem, z ozdobem, przy ul. Potockiego, z wkładem 200.00 kor. Kurkowa 24, parter lewy, od 2—3. 6446

SPRZEDAM okazynie zegarek damski złoty, kryty, wysadzany brylantami. Wiadomość w administracji. 5976

CYGARA „Regalia-Media“, setkę oryginalnych dam za kilim, perski dywanik, srebro stołowe lub za antyk, ewentualnie dopłacę. Proponujemy do 20-go marca pod „Znawca“ do Wieku. 6449

KUPIĘ willę z dużym ogrodem, komfort. Zgłoszenia „Muszka“ adm. Wieku. 5581

PÓKI ZAPAS STARCZY

NASIONA PRAWDZIWYCH BURAKÓW egipskich, Mamuthów, Eckendorfskich — w większych ilościach poleca po najtańszych cenach FIRMA KWIATOWA

A. KRZYŻEWSKI I I. FRANZAK
Zimorowicza 1. 1.

5448

SPRZEDAŻĄ kamienicy zajmie się inżynier. Instrumenta miernicze, drena czterocentymetrowe. 2 kamienica, domek obok pastwiska sprzedam. Wiadomość Zimorowicza 6, piętro na lewo, między 5—6. 6447

FORTBIAN za 3000 marek sprzedam, ulica Mikolaja 11, drzwi 12, od 3—5. 6448

FOXA rasowego kilkumiesięcznego kupię, adresować Adamowa Obertyńska Nowosioło p. Kulińców. 6363

SPRZEDAM realność 3-piętrową w śródmieściu i 2-piętrową obok kolei. Sosnowski, Długosza 3. 6224

SPRZEDAM jadalnię dębową jasną, w stylu angielskim, zegar salonowy (wiedeński), ekranik japoński, piękną wazę, walizę skórzaną nową. Można oglądać od 5 do 6 z wyjątkiem niedzieli. Adres w Administracji. 6235

KUPIJE srebro, brylanty i sztuczne zęby N. Wander Gródecka 16 obok Bema. 6000

STRZELBA Haymerlesta kaliber 16, luty Kruppa prawie nieużywana do sprzedania oglądać można ul. Legionów Nr. 3 u Rozdola siodlarza. 6362

WILLA o 28 pokojach w Brzuchowicach, hotel restauracja przyniosząca 15 procent czystego dochodu zaraz do sprzedania pisemna wiadomość właściciarski Związek kredytowy Lwów Sokoła 1. 3. 6209

NARZUTA na otomanę, dywan 300×400, trymódka garnitur sal. kanapka do rozkładania, serwantka, otomanę do sprzedania Chorążczyzna 29 parter. 6185

OKAZYJNIE do sprzedania urządzenie ze sklepu masarskiego, wiadomość Lyczaków 50 sklep p. Langowej 4—6. 6391

DOM MUROWANY o 2 salkach, weranda, stajnia i chlew nadający się na sklep lub dla rzeźnika przy głównym trakcie zaraz do sprzedania Krzywczyce małe 1. 118 wiadomość Lyczaków-ska 1 u dozorczy. 6411